



AKADEMICKI KURIER MORSKI

nr 38

czerwiec 2008

ISSN 1641-3458

PISMO PRACOWNIKÓW I STUDENTÓW AKADEMII MORSKIEJ W GDYNI





SPIS TREŚCI

■ KRONIKA grudzień 2007 – czerwiec 2008	s. 2
■ Grudniowe Święto Szkoły	s. 4
■ Nowowyzbrane władze uczelni, rektor i prorektorzy	s. 5
■ Rozmowa z rektorem-elektem prof. dr hab. inż. Romualdem Cwilewiczem	s. 8
■ Odmładzanie szkolnej floty	s. 10
■ Debiuty uczelnianej floty	s. 10
■ NOWY na „Darze Młodzieży”	s. 11
■ Academia Europa Nostra	s. 13
■ Ekspedycja „Orzeł”	s. 14
■ Szlak Bursztynowy	s. 15
■ Parę słów o współpracy naukowej	s. 15
■ Morska Lokalna Akademia CISCO	s. 16
■ „Czas robi swoje” – konkurs fotograficzny	s. 18
■ Rejsy do kariery	s. 19
■ Studium języków obcych	s. 19
■ Naukowe bazy danych Biblioteki Głównej AM	s. 20
■ Primus inter Pares	s. 21
■ ERASMUS i Teneryfa	s. 22
■ Co w chórze piszczy...	s. 23
■ Pamięć, czyli upływ czasu	s. 24
■ Nowa książka o „Darze Młodzieży”	s. 25
■ Studium Wychowania Fizycznego i Sportu	s. 26
■ XXX lat Stowarzyszenia Kapitanów Żegluga Wielkiej	s. 26
■ Dług – historia w trzech odsłonach	s. 27
■ Eustachy Wiśniowski	s. 29
■ Początki WSM w Gdyni	s. 30
■ Uroczyste posiedzenie Senatu AM	s. 32

„AKADEMICKI KURIER MORSKI” nr 38

81-225 Gdynia, ul. Morska 83, tel. 058 690 12 74, fax 058 690 13 51, www.am.gdynia.pl
 redakcja: Małgorzata Sokołowska (verbicausa10@autograf.pl), Joanna Stasiak (joaner@am.gdynia.pl)
 współpraca i zdjęcia: Tomasz Degórski
 projekt graficzny i skład: Artur Tarasiewicz CAMELEON
 druk: Dział Wydawnictw AM

KRONIKA

grudzień 2007 – czerwiec 2008



Przekazanie, poświęconego przez arcyb. T. Goćłowskiego, sztandaru przez rodziców chrzestnych (Beata Bury i Roman Kostyszyn) chorążemu Stowarzyszenia Elektryków Okrętowych Zenonowi Nowickiemu.

■ 7 XII 2007

- Uroczystości Święta Szkoły.
- 40-lecie pracy naukowo-dydaktycznej prof. Józefa Lisowskiego (zob. str. 4)

■ 11 XII

- Spotkanie opłatkowe Stowarzyszenia Kapitanów Żegluga Wielkiej z arcybiskupem dr. Tadeuszem Goćłowskim na statku s/v „DAR MŁODZIEŻY”.
- Spotkanie opłatkowe Stowarzyszenia Starszych Mechaników Morskich z arcybiskupem dr. Tadeuszem Goćłowskim w Klubie „Stella Maris” w Gdyni.

■ 13 XII

- Dyplomatorium absolwentów studiów magisterskich Wydziału Przedsiębiorczości i Towaroznawstwa z udziałem rektora prof. Józefa Lisowskiego, prorektora ds. kształcenia prof. Romualda Cwilewicza i dziekana Wydziału prof. Piotra Jędrzejowicza.

■ 17 XII

- Spotkanie noworoczne pracowników i wykładowców Studium Doskonalenia Kadr; udział wzięli przedstawiciele armatorów oraz rektor prof. Józef Lisowski, prorektor ds. kształcenia prof. Romuald Cwilewicz i prorektor ds. morskich prof. Henryk Śniegocki.

■ 20 XII

- Spotkanie noworoczne rektora prof. Józefa Lisowskiego z kadrą kierowniczą uczelni – prorektorami, dziekanami, kanclerzem, kierownikami katedr, studiów i jednostek

organizacyjnych oraz przewodniczącymi Związków Zawodowych i przedstawicielami Parlamentu Studentów.

■ 31 XII

- IX Sylwestrowy Bal „Solidarności” z udziałem przewodniczącego Komisji Krajowej „Solidarności” Janusza Śniadka i wojewody pomorskiego Piotra Karczewskiego.

■ 11 I 2008

- Podpisanie trójporozumienia pomiędzy Akademią Morską w Gdyni, Akademią „Europa Nostra” i Polską Agencją Rozwoju Turystyki (szerzej na str. 13)
- Prorektor ds. morskich AM prof. Henryk Śniegocki uczestniczył w seminarium naukowym nt. „Bezpieczeństwo żegluga w rejonie Bałtyku”, które odbyło się w Szczecinie. Przedstawił na nim referat pt. „Możliwości technicznego wsparcia bezpieczeństwa żegluga na południowym Bałtyku”.

■ 21 I

- Seminarium dotyczące organizacji w Polsce Europejskiego Centrum Kształcenia Morskiego. Spotkanie odbyło się na statku szkolnym „HORYZONT II”. Organizatorami byli prof. Eugeniusz Perycz, dr inż. Waldemar Król oraz prof. Jerzy Kubicki, prorektor ds. nauki.

■ 25-26 I

- Prorektor ds. morskich prof. Henryk Śniegocki uczestniczył w obradach Konferencji Rektorów Polskich Uczelni Technicznych w Uniwersytecie Zielonogórskim. Omawiano m.in. zagadnienia związane z informatyzacją polskich uczelni, możliwości współpracy z uczelniami technicznymi z Ukrainy oraz koszty kształcenia na poszczególnych kierunkach studiów.

■ 10 II

- Honorując tradycje patriotyczne Kaszubów i Pomorzan, manifestujące się pamięcią zaślubin Polski z morzem w 1920 roku, Urząd Marszałkowski Województwa Pomorskiego wystosował zaproszenie do władz Akademii Morskiej na uroczystości patriotyczne, które odbyły się w Pucku. Uczelnię reprezentował prorektor ds. nauki prof. Jerzy Kubicki. W programie była ceremonia powitania na rynku w Pucku, msza św. koncelebrowana w intencji ojczyzny i ludzi morza, następnie manifestacja patriotyczna w porcie rybackim wraz z wręczaniem odznaczeń i złożeniem kwiatów pod symbolicznym „słupkiem zaślubinowym” i monumentem gen. Józefa Hallera.

■ 24 I

- Posiedzenie Senatu AM w Gdyni.

■ 28 I

- Uroczyste otwarcie laboratorium sieci edukacyjnej AKADEMII MORSKIEJ „CISCO” w Akademii Morskiej w Gdyni (szerzej na str. 16)

■ 2 II

- XVI Wielki Bal Morski

■ 28 II

- Posiedzenie Senatu AM w Gdyni.

■ 26 III

- Posiedzenie Zarządu Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego w Gdańsku w Domu Ekonomistów. Seminarium na temat „Perspektywy i dylematy współczesnych przedsiębiorstw” przygotowane zostało przez Klub Młodego Ekonomisty przy PTE w Gdańsku. Ogłoszono wyniki konkursu prac magisterskich i dyplomowych za 2007 rok oraz wręczono nagrody laureatom. Uczestnikiem i reprezentantem AM był prof. Jerzy Kubicki, prorektor ds. nauki.

■ 3-5 III

- Prorektor ds. morskich AM prof. Henryk Śniegocki wziął udział w 39. Sesji Podkomitetu STW w Londynie. Najważniejszym punktem tegorocznych obrad był pełen przegląd Konwencji i Kodu STCW, pierwszy tak poważny od 1995 r. Przedstawiono szereg poprawek do Konwencji, które mają wejść w życie w 2010 r. Omówiono zagadnienia dotyczące bezpieczeństwa życia na morzu, związane z ustaleniem jednolitych standardów medycznych, lepszą kontrolą i wykrywaniem spożywania alkoholu i narkotyków, długością dnia pracy marynarzy, regulacjami dot. minimalnej obsady załogowej na statkach. Zwrócono uwagę na konieczność wprowadzenia odrębnych standardów szkoleń dla załóg tankowców i chemikaliowców oraz gazowców. Przeanalizowano wpływ czynnika ludzkiego na występowanie wypadków (wybuchów, pożarów) na tych statkach. W świetle rosnącego zapotrzebowania na wykwalifikowane kadry morskie ważne jest, aby podnosić rangę gospodarki morskiej w świadomości społeczeństw, znosić bariery prawne oraz wskazywać młodym ludziom wyraźną ścieżkę kariery, podkreślając możliwości, jakie daje praca w tym sektorze gospodarki.

■ 7 III

- Rektor prof. J. Lisowski wziął udział w uroczystościach wręczenia nagród „Rejs Roku 2007”.

■ 27 III

- Posiedzenie Senatu AM w Gdyni.
- Wyjście s/v „DAR MŁODZIEŻY” w pierwszy rejs w 2008 roku do La Coruña ze studentami Antwerp Maritime Academy. Żaglowiec został wycarterowany przez belgijską uczelnię. 24 marca zamustrowało 147 studentów, rejs trwał do 18 kwietnia. W powitalnym przyjęciu w Antwerpii uczestniczyli m. in. przedstawiciele lokalnych władz oraz polscy dyplomaci reprezentujący RP w Unii Europejskiej.

■ 06-11 IV

- Uczelnia gościła władze Baltic Fishing Fleet State Academy in Kaliningrad (szerzej na str. 19)

■ 9-11 IV

- Rektor prof. J. Lisowski uczestniczył w posiedzeniu International Executive Board – International Association of Maritime Universities w San Francisco.

■ 10 IV

- Prorektor ds. morskich AM prof. Henryk Śniegocki uczestniczył w obradach Forum Operatorów Statków Żaglowych Klasy A w Bremerhaven, podczas których omawiano m.in. poprawki do Kodu SPS, zagadnienia ekonomiczne związane z wydarzeniami organizowanymi przez Sail Training International (możliwości wynikające z obecności żaglowców w portach, przyjęcia organizowane na statkach) oraz dyskutowano nad listą tzw. „Portów Przyjaznych” STI. Dyskutowano także nad finansowymi możliwościami wsparcia statków klasy A.

■ 16 IV

- Na zaproszenie wystosowane przez minister nauki i szkolnictwa wyższego prof. Barbarę Kudrycką, prorektor ds. nauki prof. Jerzy Kubicki wziął udział w spotkaniu z prezesem Rady Ministrów Donaldem Tuskiem. Podczas spotkania zaprezentowano wyniki prac Zespołu Opracowania Założeń Reformy Systemu Nauki oraz Reformy Systemu Szkolnictwa Wyższego.

■ 17 IV

- Prorektor ds. morskich prof. Henryk Śniegocki udział wziął w Zwyczajnym Walnym Zgromadzeniu Związku Armatorów Polskich w Szczecinie. Dokonano wyboru władz Związku Armatorów Polskich, omawiano problemy związane z eksploatacją statków: zaopatrywanie statków w paliwo o zaostrożonych wymaganiach ekologicznych (obniżona zawartość siarki), o możliwościach wprowadzenia nowej ustawy tonażowej i o działalności grupy trójstronnej.

■ 24 IV

- Posiedzenie Senatu AM w Gdyni.

■ 25 IV

- Konferencja FORUM „EUROPA NOSTRA” w Bytowie.

■ 29 V

- Posiedzenie Senatu AM w Gdyni

■ 30 V

- Uroczysta przysięga wojskowa studentów I roku AM

■ 4 VI

- Spotkanie rektora z seniorami AM w Gdyni.

■ 17 VI

- Uroczyste posiedzenie Senatu AM w Gdyni z okazji 88. rocznicy polskiego szkolnictwa morskiego.

■ 29-30 VI

- Uroczyste obchody 30-lecia współpracy naukowo-dydaktycznej z Hochschule Bremerhaven podczas pobytu s/v „DAR MŁODZIEŻY” w Bremerhaven (więcej na str. 15)

Grudniowe Święto Szkoły

Akademia Morska w Gdyni od 4 do 9 grudnia 2007 r. organizowała obchody Święta Szkoły. Główne uroczystości odbyły się 8 grudnia. O godz. 8.00 – zgodnie z tradycją – nastąpiło uroczyste podniesienie bandery. Na bulwarze Nadmorskim złożono kwiaty pod pomnikiem „Tym, którzy nie wrócili z morza”, zaś podczas Apelu Poległych oddano hołd tym pracownikom i absolwentom uczelni, którzy odeszli na wieczną wachtę. Mszę św. w intencji całej społeczności akademickiej uczelni koncelebrował metropolita gdański ks. abp Tadeusz Gocłowski.

Jak co roku, na uroczystości przybyło wielu gości: przedstawiciele władz państwowych i samorządowych, przedsiębiorstw morskich i zaprzyjaźnionych uczelni, m.in. wojewoda pomorski Roman Zaporowski, który w ciepłych słowach podziękował za zaproszenie do uczelni o wielkich tradycjach, życzył władzom i pracownikom AM wielu sukcesów; prezydent Gdyni Wojciech Szczurek, który wystąpił z wyrazami najlepszych życzeń dla „uczelni wpisanej w historię Gdyni”. Podkreślił, iż AM dają szansę młodemu pokoleniu mierzyć się z wyzwaniem przyszłości. Odczytany został także list gratulacyjny od senator RP Doroty Arciszewskiej-Mielewczyk.

W roku 2007 minęło 40 lat pracy naukowej i dydaktycznej rektora AM prof. Józefa Lisowskiego. Z okazji tego jubileuszu 8 grudnia, w auli im. T. Meissnera, odbyła się uroczysta sesja pt. „Problemy automatyki i sterowania statkiem”. Podczas oficjalnej części sesji, w ciekawej formie i w różnych płaszczyznach, zaprezentowano dorobek rektora prof. J. Lisowskiego: prof. Roman Śmierczalski przedstawił zgromadzonym życiorys i dorobek naukowy rektora, a prof. Leszek Morawski – dorobek badawczy. Z okazji jubileuszu wydano także monografię „Problemy automatyki i sterowania statkiem”. Odczytano wiele listów gratulacyjnych, które rektor otrzymał, m.in. od ministra infrastruktury, prezesa oddziału Państwowej Akademii Nauk w Gdańsku, dyrektora naczelnego Państwowej Żeglugi Morskiej, od Stowarzyszenia Kapitanów Żeglugi Wielkiej i Stowarzyszenia Elektryków Okrętowych (rektor został jego honorowym członkiem). Zaproszeni goście wpisywali też gratulacje do księgi pamiątkowej. Rektor prof. J. Lisowski otrzymał również m.in. z rąk prezydenta Gdyni medal „Miasta z morza”,

jak i z rąk prof. J. Rachonia, rektora Politechniki Gdańskiej, medal pamiątkowy PG.

8 grudnia również, w auli im. T. Meissnera, rektor AM, minister Anna Wypych-Namiotko i wojewoda pomorski dokonali aktu dekoracji pracowników AM, którzy otrzymali odznaczenia państwowe i resortowe. Postanowieniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z 8 października 2007 r., na wniosek ministra gospodarki morskiej, za wzorowe, wyjątkowo sumienne wykonywanie obowiązków wynikających z pracy zawodowej odznaczeni zostali Złotym Krzyżem Zasługi: prof. Ewa Babicz-Zielińska, dr inż. Krzysztof Górecki, prof. Roman Śmierczalski, mgr inż. Antoni Wygoda; Srebrnym Krzyżem Zasługi: prof. Andrzej Miszczak, mgr Ewa Otremba, dr Ilona Urbanyi-Popiołek; Brązowym Krzyżem Zasługi: Jacek Kowalczyk, dr inż. Aneta Ocieczek, dr inż. Krzysztof Posobkiewicz, dr inż. Tomasz Pukstza. Minister edukacji narodowej nadał Medale Komisji Edukacji Narodowej za szczególne zasługi dla oświaty i wychowania nauczycielom akademickim: dr inż. Jackowi Hańczkiewiczowi, prof. Piotrowi Palichowi i prof. Izabeli Steince. A rektor wręczył doktorat dr inż. Rafałowi Szłapczyńskiemu z Politechniki Gdańskiej. Doktorat został obroniony na Wydziale Elektrycznym AM.

Dwanaścioro najlepszych studentów AM otrzymało stypendium rektora: Ewelina Wawrzyszko, Piotr Goździk, Bartosz Pająk (WN), Piotr Pallach, Grzegorz Gesella, Łukasz Piątek (WM), Mateusz Wojewski, Dawid Klein, Agnieszka Pachciarek (WE), Bartosz Kobylański (nieobecny, gdyż wyjechał w ramach programu Socrates), Lidia Kamińska i Agnieszka Jakimcio (WPiT).



Świętujący 40-lecie pracy naukowej rektor prof. Józef Lisowski w otoczeniu zaproszonych gości.

17 kwietnia 2008 r. na stanowisko rektora Akademii Morskiej w Gdyni na kadencję 2008-2012 został wybrany

prof. dr hab. inż. Romuald Cwilewicz



■ Studia, stopnie i tytuły naukowe

- 1962 – mgr inż. – Wydział Budowy Maszyn Politechniki Gdańskiej,
- 1974 – dr n.t. – Instytut Okrętowy Politechniki Gdańskiej,
- 1993 – dr hab. n.t. – Instytut Maszyn Przepływowych PAN w Gdańsku,
- 2005 – tytuł profesora nauk technicznych – Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej.

■ Zajmowane stanowiska:

- 1962-1966 – st. konstruktor w biurze konstrukcyjnym Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni,
- 1966-1974 – st. asystent, Politechnika Gdańska,
- 1974-1994 – adiunkt, Politechnika Gdańska, a od 1975 roku Wyższa Szkoła Morska w Gdyni,
- 1994-2005 – profesor nadzwyczajny WSM, aktualnie Akademia Morska w Gdyni,
- 2005 do chwili obecnej – profesor zwyczajny, Akademia Morska w Gdyni.

■ Pełnione funkcje:

- 1977-1990 – dyrektor Instytutu Technicznej Eksploatacji Siłowni Okrętowych,
- 1990 - do chwili obecnej – kierownik Katedry Siłowni Okrętowych,
- 1990-1996 – prorektor ds. kształcenia w WSM w Gdyni,
- 1999-2002 – dziekan Wydziału Mechanicznego Akademii Morskiej w Gdyni,
- 2002 - do chwili obecnej – prorektor ds. kształcenia Akademii Morskiej w Gdyni.

■ Tematyka badawcza:

- diagnostyka systemów okrętowych w zakresie

metod diagnozowania i określania urządzeń kontrolno-pomiarowych do realizacji tego procesu; konstrukcja, budowa i badania nowych przyrządów pomiarowych przydatnych w eksploatacji siłowni okrętowej; problemy zastosowania turbin gazowych w okrętownictwie.

■ Publikacje:

- Autor i współautor ponad 170 publikacji, w tym: 2 rozpraw, 2 monografie; 41 artykułów w tym 25 zagranicznych; 1 patent; 28 referatów; 87 sprawozdań z badań.
- Promotor 3 wypromowanych doktorów.

■ Członkostwo w stowarzyszeniach i organizacjach naukowych:

- Gdańskie Towarzystwo Naukowe (od 1988),
- Gdyńskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk (od 1992),
- Sekcja Podstaw Eksploatacji KBM PAN, Zespół Środowiskowy,
- Zespół Techniki Morskiej Sekcji Technicznych Środków Transportu Komitetu Transportu PAN.

■ Ważniejsze odznaczenia:

- Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski (1995), Złoty Krzyż Zasługi (1989), Medal Komisji Edukacji Narodowej (1986), Medal z okazji 80-lecia Szkolnictwa Morskiego w Polsce (2000).

■ Ważniejsze nagrody:

- Ministra Kierownika Urzędu Gospodarki Morskiej (1982), Ministra Transportu i Gospodarki Morskiej (1995)

■ Hobby:

turystyka krajowa i zagraniczna, fotografia.

Nowowwybrani prorektorzy AM



Prorektor elekt ds. nauki
prof. zw. dr hab. Piotr Jędrzejowicz

Stopnie i tytuły naukowe:

- stopień naukowy doktora – 1969,
- stopień naukowy doktora habilitowanego – 1976,
- tytuł naukowy profesora nadzwyczajnego – 1982,
- tytuł naukowy profesora zwyczajnego – 1986.

Zatrudniony w Akademii Morskiej od 1970 roku.

Pełnione funkcje w Akademii Morskiej i Wyższej Szkole Morskiej:

- prodziekan Wydziału Nawigacyjnego, kierownik zakładu, zastępca dyrektora instytutu,

- kierownik katedry (nadal),
- rektor uczelni (1984-1989),
- dziekan Wydziału Przedsiębiorczości i Towaroznawstwa (2002-2008).

Dorobek naukowy – ponad 200 publikacji naukowych, w tym:

- monografie naukowe – 4,
- rozdziały w monografiach naukowych – 8 (w tym: Prentice Hall - 1, Springer - 4, IOS Press – 2),
- artykuły w czasopismach wyróżnionych w Journal Citation Reports JCR (dawna lista filadelfijska) - 25.

Kierownictwo projektów badawczych (ostatnie 12 lat):

- projekt europejski INDICATOR (Framework 6) – kierownictwo zespołem polskim,
- projekty zamawiane KBN – 4,
- projekty celowe KBN – 1.
- Promotor 14 zakończonych pomyślnie przewodów doktorskich;
- recenzent w 26 przewodach doktorskich, 8 przewodach habilitacyjnych, 4 wnioskach o nadanie tytułu profesora;
- od szeregu kadencji członek Komitetu Informatyki PAN (członkostwo z wyboru społeczności naukowej);
- członek komitetów programowych licznych konferencji międzynarodowych, recenzent EUROPEAN JOURNAL OF OPERATIONS RESEARCH oraz IEEE TRANSACTIONS ON RELIABILITY, członek kilku towarzystw naukowych oraz grupy ekspertów Foresight „Polska 2020”.



Prorektor elekt ds. kształcenia
dr hab. inż. Leszek Morawski,
prof. nadzw. Akademii Morskiej w Gdyni

Studia, stopnie naukowe:

- mgr inż. – 1969, Politechnika Warszawska, Wydział Elektroniki;
- dr n.t. – 1978, Politechnika Gdańska, Wydział Elektryczny;
- dr hab. n.t. – 1994, Politechnika Warszawska, Wydział Mechaniczny, Energetyki i Lotnictwa.

Zajmowane stanowiska:

- 1969 – konstruktor w Pomorskich Zakładach Aparatury Niskiego Napięcia w Toruniu,
- 1970-1972 – pracownik inżynierski w Instytucie Elektroenergetyki i Automatyki PG,
- 1972-1978 – st. asystent w Politechnice Gdańskiej na Wydziale Elektrycznym,
- 1978-1994 – adiunkt w Politechnice Gdańskiej, a od 1983 r. w Akademii Morskiej w Gdyni,
- 1994 do chwili obecnej – prof. nadzw. Akademii Morskiej.

Pełnione funkcje:

- 1987-1990 – zastępca dyrektora Instytutu Automatyki Okrętowej;
- 1999-2005 – dziekan Wydziału Elektrycznego Akademii Morskiej w Gdyni;

- 2006 do chwili obecnej – zastępca Kierownika Katedry Automatyki Okrętowej.

Tematyka badawcza:

sterowanie ruchem statków, zastosowania metod teorii sterowania nieliniowego, adaptacyjnego, optymalnego, rozmytego i neuronowego; projektowanie i zastosowanie systemów mikroprocesorowych w systemach pomiarowych i sterowania.

Dorobek naukowy i dydaktyczny:

autor i współautor 135 publikacji i referatów na konferencjach, 2 rozprawy, 1 monografia, 5 skryptów,

4 patenty; promotor 3 wypromowanych doktorów, kierownik 4 grantów badawczych i celowych, wykonawca 7 grantów, ok. 80 prac niepublikowanych, projektowych i konstrukcyjnych, ok. 20 wdrożeń urządzeń w przemyśle i na statkach.

Ważniejsze odznaczenia:

Złoty Krzyż Zasługi (1986), Medal Komisji Edukacji Narodowej (2003), Zasłużony Pracownik Morza (srebrna odznaka 2000).

Ważniejsze Nagrody:

Ministra Urzędu Gospodarki Morskiej (1995), nagrody Rektora PG i Akademii Morskiej.



Prorektor elekt ds. morskich
dr inż. kpt. ż. w. STANISŁAW GÓRSKI,
prof. nadzw. AM

Ukończone studia i uzyskane stopnie naukowe i zawodowe:

- 1965 – Państwowa Szkoła Morska w Gdyni,
- 1973 – Uniwersytet Łódzki - matematyka,
- 1978 – Politechnika Gdańska - Wydział Elektryczny, doktor nauk technicznych,
- 1989 - dyplom kapitana żegluga wielkiej PMH.

Ukończone dodatkowe szkolenia specjalistyczne i uzyskane świadectwa kwalifikacyjne:

- 1980 – intensywny kurs języka angielskiego, zakończony egzaminem resortowym,
- 1989 – kurs manewrowania na symulatorze, Helsinki;

wszystkie świadectwa wymagane przez Konwencje

STCW, odnawiane co 5 lat: indywidualnych technik ratowniczych, bezpieczeństwa i odpowiedzialności wspólnej, ratownika, ARPA, opieki medycznej, p.poż., GMDSS.

Praktyka morska:

- 1968 - PZM od st. marynarza do drugiego oficera,
- 1981 – okresowe pływanie w PLO i na statkach szkolnych na stanowiskach oficerskich,
- 1981-1982 – kontrakty zagraniczne,
- 1986-1987 – starszy oficer na statkach zagranicznych,
- 1989-1999 – kapitan na statkach zagranicznych.

Przebieg pracy dydaktycznej:

- 1975 – asystent i starszy asystent w Instytucie Nawigacji Morskiej WSM w Gdyni,
- 1989 – adiunkt,
- 1998 – obecnie: profesor nadzwyczajny w Akademii Morskiej w Gdyni.

Pełnione funkcje:

- 1985 – zastępca dyrektora Instytutu Nawigacji,
- 2006 - kierownik Katedry Manewrowania Statkiem,
- obecnie prodziekan Wydziału Nawigacyjnego,
- obecnie ławnik Izby Morskiej.

Udział w pracach opiniotwórczych i twórczych dla instytucji i przedsiębiorstw morskich.

1976 - udział w problemie resortowym:

„Perspektywiczne nawigacyjne zagospodarowanie Zatoki Gdańskiej” oraz pracy dla Urzędu Morskiego: „Ocena techniczna przydatności mili pomiarowej na Półwyspie Helskim”.

Obecnie kieruje pracą „Ocena skuteczności manewrów antykolizyjnych”.

Dorobek naukowy i dydaktyczny:

- 2 podręczniki, 10 publikacji (rozprawy i artykuły),
- 6 recenzji, 5 prac naukowo-badawczych.

30 maja zakończona została 4 elekcja na stanowiska dziekanów AM.**Na kadencję 2008-2012 wybrani zostali:**

- Dr hab. inż. kpt. ż. w. Adam Weintrit, prof. nadzw. AM – Wydział Nawigacyjny
- Prof. dr hab. inż. Adam Charchalis – Wydział Mechaniczny
- Prof. dr hab. Janusz Mindykowski – Wydział Elektryczny
- Prof. dr hab. inż. Piotr Przybyłowski – Wydział Przedsiębiorczości i Towaroznawstwa.

Akademia Morska w Gdyni uczelnia przyjazna studentom i pracownikom

rozmowa z rektorem-elektem prof. dr hab. inż. Romualdem Cwilewiczem

Ten tytuł to sztandarowe hasło programu na najbliższą kadencję. Okazał się najlepszy i został pan kolejnym rektorem Akademii Morskiej. Uczelnię czekają duże zmiany?

Mam świadomość, iż w jednej kadencji nie uda się rozwiązać wszystkich problemów i zrealizować wyzwania, przed którymi stoi uczelnia. Można jednak stworzyć podwaliny i zainicjować działania gwarantujące dalszy rozwój i ugruntowanie Akademii należnego jej miejsca w gronie renomowanych uczelni krajowych i zagranicznych.

Najważniejsze zadania?

Po pierwsze – rozwijać kadrę naukową i dydaktyczną. Po drugie – stać się zapleczem intelektualnym dla polskiej gospodarki i administracji morskiej. Po trzecie – wykorzystując niekwestionowaną w Europie pozycję naszej uczelni jako lidera w kształceniu kadr morskich, kształcić studentów z innych krajów Unii Europejskiej i innych krajów świata. A po czwarte – zwiększyć nabór na studia.

Mówił pan, że najcenniejszym dorobkiem Akademii jest twórcza i ambitna kadra o dużym i uznanym dorobku naukowym...

Tak, tylko w ostatnim roku pracownicy Akademii opublikowali ponad osiemset artykułów, w tym blisko trzysta w naukowych periodykach zagranicznych, liczne skrypty i podręczniki akademickie. Dwunastu młodych pracowników pomyślnie zakończyło rozprawy doktorskie, czterech uzyskało stopnie naukowe doktora habilitowanego, a jedną osobę uhonorowano tytułem naukowym profesora. Około 80 osób legitymuje się dodatkowo dyplomami oficerów PMH, a wśród nich ponad czterdziestu posiada najwyższe dyplomy oficerskie. Dla średniej wielkości uczelni, jaką jest nasza Akademia, jest to znaczący sukces.

Nie obawia się pan, że taka kadra może szukać lepiej płatnej pracy?

Obawiam, dlatego będę usilnie zabiegał o dodatkowe środki na poprawę wynagrodzeń, szczególnie dla nauczycieli akademickich.

W jaki sposób?

Zamierzam zabiegać o pozyskiwanie środków finansowych z różnych źródeł, także unijnych. W tym celu doprowadzę do powstania uczelnianego portfela projektów inwestycyjnych, rozwojowych, badawczo-rozwojowych i naukowych, tak aby konkurować o środki z różnych programów krajowych i Unii Europejskiej, przedstawiając kompletne, przemyślane i profesjonalnie przygotowane wnioski. Podejmę też, w miarę możliwości budżetowych Akademii, działania wspierające finansowo i organizacyjnie konferencje, sympozja i seminaria naukowe organizowane przez pracowników Akademii, tworzenie stanowisk

badawczych, publikowanie wyników badań, udział pracowników prezentujących swoje osiągnięcia w konferencjach i sympozjach tak krajowych, jak i zagranicznych. Dołożę wszelkich starań, aby podpisane umowy o współpracy z licznymi uczelniami na świecie zaowocowały powstawaniem, z udziałem naszych pracowników, międzynarodowych zespołów badawczych, dysponujących znacznymi funduszami, zdolnych do podejmowania wyzwań współczesnej nauki.

Nie wszystkie jeszcze wydziały mają prawa doktoryzowania

Tak, został tylko Wydział Nawigacyjny. Mam jednak zamiar doprowadzić do spełnienia wszelkich wymogów formalnych, aby i on uzyskał prawa doktoryzowania. Pozwoli to na zwiększenie autonomii uczelni i większą w związku z tym swobodę w wytyczaniu kierunków rozwoju. Zainicjuję także działania dla uzyskania uprawnień do nadawania stopnia naukowego doktora habilitowanego i stworzenia możliwości kształcenia młodych pracowników nauki na studiach doktoranckich w macierzystej uczelni. Do takich działań będę zachęcał i wspierał władze wydziałów.

Na czym ma polegać współpraca z gospodarką i administracją morską?

W mojej opinii krajowa administracja morska i przedsiębiorstwa gospodarki morskiej w zbyt małym stopniu korzystają z wiedzy, potencjału intelektualnego, a zwłaszcza z doświadczeń zawodowych w pracy na morzu naszych pracowników. Należy to zmienić! Akademia powinna stać się głównym ośrodkiem naukowym i zapleczem badawczym gospodarki morskiej. Poprzez nawiązanie współpracy z instytucjami i przedsiębiorstwami gospodarki morskiej, będę dążył do wypracowania systemu kreowania ekspertów i doradców spośród pracowników Akademii oraz zdobywania dla uczelni usługowych prac badawczych i analiz przedmiotowych. Zamierzam też wspierać inicjatywy władz wydziałów zmierzające do doskonalenia kształcenia na już istniejących specjalnościach oraz rozwijać nowe kierunki i specjalności studiów, zapewniające przygotowanie kadr nie tylko dla eksploatacji floty i dla żeglugi, lecz również dla przedsiębiorstw i instytucji gospodarki morskiej. Szczególnie zabiegać będę o rozwój studiów podyplomowych, na które istnieje ogromne zapotrzebowanie społeczne przy wymiernych korzyściach dla uczelni.

Akademia Morska jest największą, pod każdym względem (kadrowym, naukowym, wielkością i wartością bazy materialnej, liczby studentów), uczelnią morską spośród 15 działających w Unii Europejskiej. W planach jest kształcenie innych obywateli Unii Europejskiej?

Każdego roku, na wszystkich specjalnościach, opuszcza mury Akademii ok. 700 świetnie przygotowanych absolwentów. Dzięki doskonałemu wykształceniu nie mają problemów ze znalezieniem pracy tak u armatorów, jak i w przedsiębiorstwach gospodarki morskiej. Tę bardzo dobrą opinię o kształceniu w naszej Akademii należy wykorzystać dla promocji w Europie i na świecie. Zostanie opracowana atrakcyjna i na wysokim poziomie merytorycznym oferta kształcenia w naszej Akademii studentów z innych krajów Unii Europejskiej i innych krajów świata. Zainicjuje powstanie Europejskiego Centrum Kształcenia Kadr Morskich. Powstanie koncepcja jego funkcjonowania, w tym metod pozyskiwania kandydatów na studia stacjonarne i niestacjonarne, podyplomowe oraz szkoleń na kursach specjalistycznych, jak również przygotowania kadr dla jej realizacji (kursy j. angielskiego dla nauczycieli akademickich). Istotnym i bardzo atrakcyjnym elementem takiej koncepcji będzie propozycja wykorzystania statków szkolnych do kształcenia i odbywania praktyk morskich przez studentów europejskich szkół morskich. Opracowane zostaną pakiety ofertowe określające możliwości szkolenia praktycznego studentów na naszych statkach szkolnych oraz oferta odbywania stażów morskich przez pracowników europejskich uczelni morskich, a także pakiety informacyjne o możliwości podejmowania u nas studiów, skierowane do potencjalnych kandydatów w krajach Unii i innych krajów świata.

Na razie stałym zjawiskiem jest spadek ilości kandydatów...

Nasze dotychczasowe atuty przyciągające kandydatów, tj. wysokie zarobki po studiach i możliwości wyjazdu za granicę, straciły na znaczeniu wobec dużej obecnie swobody podróżowania po świecie i wysokich zarobków na lądzie w wielu dziedzinach gospodarki.

Na rynku pojawiły się również liczne konkurencyjne uczelnie, które, mimo oferowanego nie zawsze wysokiego poziomu, z powodzeniem dokonują naboru. Konkurencją są też uczelnie zagraniczne. Udane nabory kandydatów na studia są podstawą rozwoju naszej Akademii i warunkiem jej stabilizacji kadrowej i finansowej. W najbliższych latach wydaje się mało realne dokonywanie wyraźnie większych niż obecnie naborów, ale dużą szansą jest otwarcie się Akademii na Europę. Podejmę więc niezbędne decyzje, aby w nadchodzącej kadencji zainicjować kształcenie obcokrajowców na większą niż obecnie skalę. Zostaną utworzone grupy z angielskim językiem wykładowym na specjalnościach, gdzie znajomość języka wśród wykładowców jest wystarczająca. Podejmę także działania mające na celu zapewnienie anglojęzycznych pomocy dydaktycznych, w tym podręczników i skryptów, oraz poprawy warunków socjalno-bytowych dla wszystkich studentów Akademii.

Wiele zrobiono już by unowocześnić uczelnię, ale chyba jeszcze do pełnego szczęścia droga długa?

Przybyło wiele nowych sal wykładowych, pracowni naukowych i dydaktycznych oraz punktów

świadczących podstawowe usługi dla pracowników i studentów, zmodernizowano wyposażenie wielu laboratoriów. Będę kontynuował prace modernizacyjne, finansowane, jak dotychczas, głównie ze środków własnych i w podobnym jak dotychczas zakresie, przy większym udziale decyzyjnym dziekanów wydziałów. Będą jednak przygotowane pakiety inwestycyjne w postaci gotowych projektów wykonawczych, opracowane na podstawie wieloletniego planu rozwoju uczelni, który powstanie w pierwszych miesiącach nowej kadencji. Zostaną przygotowane także wnioski o pozyskanie środków finansowych ze źródeł krajowych i z europejskich funduszy rozwojowych. Tym bardziej, że pilną potrzebą jest modernizacja i rozbudowa zaplecza informacyjno-bibliotecznego. Na realizację tych planów, obejmujących m.in. modernizację i rozbudowę czytelni i magazynu książek biblioteki głównej, zwiększenie dostępu studentów do internetu, stworzenie komputerowego systemu informacyjnego o bieżącej działalności uczelni, będą wydzielone i zabezpieczone środki finansowe.

W jednym z numerów „AKM” pisaliśmy o kółach naukowych. Mają one szanse na wsparcie?

Obecnie w Akademii działa już 19 kół naukowych, w których z młodzieńczym entuzjazmem studenci realizują swoje pasje poznawcze i mają wymierne osiągnięcia. Rozwój takiej formy aktywności studentów znajdzie w moich działaniach pełne poparcie oraz wsparcie finansowe i organizacyjne, zarówno dla kół już działających jak również będących w zamiarze utworzenia, szczególnie na wydziałach „eksploatacyjnych”, na których jak dotąd są one nieliczne. Specjalnie wspierać będę grupowe prace dyplomowe realizowane w ramach działalności kół naukowych.

A studenci realizujący się w sporcie?

Na wsparcie mogą również liczyć studenci zrzeszeni w sekcjach sportowych, gdzie oprócz czynnego uprawiania wybranych dyscyplin sportowych, godnie i z bardzo dobrymi wynikami reprezentują Akademię w międzyuczelnianych zawodach sportowych. Ze względu na profil kształcenia w naszej Akademii, szczególnie mile widziane są inicjatywy promujące i popularyzujące sporty wodne. Nasi studenci są organizatorami i uczestnikami międzyuczelnianych zawodów pływackich oraz imprez rekreacyjnych żeglarskich i wioślarskich, w tym bardzo widowiskowych szalupowych regat wioślarskich, odbywających się na przyległych do bulwaru spacerowego w Gdyni akwenach Zatoki Gdańskiej. Wspierać będę również aktywność studentów w życiu kulturalnym uczelni oraz środowiska akademickiego Trójmiasta, w tym nasz znakomity chór akademicki. Sukcesy naukowe, kulturalne i sportowe naszych studentów traktuję nie tylko jako ich osobiste osiągnięcie i satysfakcję, lecz również jako najlepszą promocję Akademii wśród mieszkańców Gdyni, Trójmiasta i regionu. Z przekonaniem będę więc wspierać wszelką aktywność studentów w życiu kulturalnym i naukowym oraz sportowo-rekreacyjną.

Rozmawiała **Małgorzata Sokołowska**

Odmładzanie szkolnej floty

„Dar Młodzieży” przeszedł niedawno remont w Gdańskiej Stoczni „Remontowa” (o planach związanych z remontem pisaliśmy szerzej w poprzednim numerze, zdjęcia ze stoczni – patrz okładka). Na fregacie m.in. został zamontowany ster strumieniowy. To zdecydowanie poprawiło możliwości manewrowe statku. Od tego sezonu, podczas zawijania do portów i cumowaniu przy nabrzeżach, „Dar Młodzieży” nie musi już korzystać z pomocy holownika. Pod koniec października na

żagłowcu pojawią się dwie nowe szalupy wiosłowe, wykonane z drzewa modrzewiowego.

Zaś statek badawczo-szkoleniowy „Horyzont II” przeszedł w Stoczni Marynarki Wojennej remont dla potwierdzenia klasy. Doposażony również został w urządzenia badawcze, na które środki Akademia Morska w Gdyni otrzymała z Ministerstwa Nauki i Informatyzacji. ■



„Dar Młodzieży” w suchym doku Gdańskiej Stoczni „Remontowa”.

Debiuty uczelnianej floty

18 kwietnia zakończył się pierwszy w tym roku rejs „Daru Młodzieży”, na trasie Gdynia – La Coruña – Antwerpia. Na pokładzie żagłowca znajdowało 150 kadetów Hogere Zeevaart School w Antwerpii. Fregatą dowodził kpt. ż. w. Mirosław Peszkowski.

W Antwerpii na statek zamustrowali uczniowie Zespołu Szkół Morskich w Gdańsku i Szczecinie. Popłynęli w rejs na trasie Warnemünde - Kłajpeda - Gdynia. W tym roku „Dar Młodzieży”, ze studentami Akademii Morskiej w Gdyni na pokładzie, odwiedzi

ponadto porty: Bremerhaven, Rouen, Liverpool, Maloy, Den Helder.

W maju „Dar Młodzieży” wypłynął w kilkudniowy rejs z członkami Parlamentu Studentów RP.

Z kolei na sbs „Horyzont II” od 26 maja do 17 czerwca trwają praktyki studentów naszej uczelni. Następnie planowane są trzy rejsy statku na Spitsbergen. ■

Motto: *Zaginął już białych żagli świat
Zostały tylko sny...*

NOWY na „Darze Młodzieży”

Mirosław Peszkowski

ur. 1953 we Wrocławiu
matura: XIV LO im. Staszica Warszawa
dyplom ukończenia WSM Gdynia 1977
patent j. kpt. ż. w. 1983
dyplom kpt. ż. w. 1995
żona Anna
dzieci: Aleksandra lat 23, Borysław lat 19

Marzenia o morzu powstają przeważnie na tzw. głębokim śródlądziu. W tym przypadku było tak samo, choć przyczyny były niepospolite: żeglarskie tradycje rodzinne, począwszy od dziadka Kazimierza, który był adiutantem gen. Mariusza Zaruskiego, twórcy morskowego wychowania młodzieży, a także żeglujący ojciec. Była więc warszawska szkoła podstawowa i książki, które rozpałały wyobraźnię młodego człowieka. Był Conrad, Borchardt, były tak poczytne w tamtym czasie *Miniatury Morskie* i książki z serii *Morskie Opowieści*. Do startu na przyszłego wilka morskowego młody Mirosław przygotowywał się dość konsekwentnie. Istniejący wówczas w Warszawie Pałac Młodzieży pro-



wadził, pośród wielu sekcji, również i modelarnię, gdzie w miniaturowych stocznich powstawały modele jachtów i statków.

Potem było liceum i klasa o profilu matematyczno-fizycznym. To połączenie nauk ścisłych i wielkiej wyobraźni przestrzennej bardzo pomoże w przyszłej morskiej karierze. Ale na razie, wraz z lekcyjnymi zmaganiem, przyszło wielkie zainteresowanie żeglarstwem. A więc – i przede wszystkim – mazurskie jeziora, na których uczył się żeglowania, by w niedalekiej przyszłości zostać instruktorem żeglarstwa. To był początek. Krok milowy to w 1970 roku rejs na, zatopionym później, przepięknym szkunerze „Zew Morza”. Ten, już prawdziwy, pierwszy rejs morski wyznaczył – jak kompas – kierunek jego życia. Poczul i zrozumiał sens pływania jak nigdy dotąd: ? – Idę na morze”.

A skąd wzięła jego późniejsza szantymania? Zdaniem żony była naturalną konsekwencją pływania po Mazurach, na których śpiewało się, i on też śpiewał, piosenki żeglarskie. Śpiewał tak dobrze, że wyśpiewał sobie tytuł „Szantymena Bałtyku”, a swoje utwory zaczął nagrywać w radiu i telewizji. Wprawdzie żeglarskie piosenki, zwane później szantami, były nierozłączną częścią uprawiania żeglarstwa, lecz ich żywot u poszczególnych członków żeglarskiej braci był tak długi, jak długo trwało ich „życie”. Ale nie u „Pestki” – taką bowiem miał i wciąż ma ksywę. Nikt do dzisiaj, ani on sam, nie wie kto ją nadał i dlaczego, ale to „Pestka” zdobędzie później ogólnopolski rozgłos jako kompozytor i interpretator żeglarskich ballad i szant. Gdy w 1973 roku kwitły kasztany, a młodzież maturalna decydowała o swoim dalszym życiu, kandydat na marynarza Mirosław Peszkowski z workiem żeglarskim meldował się na pokładzie „Daru Pomorza” celem sprawdzenia, czy nadaje się na marynarza. Opinia, nieżyjącego już dzisiaj, komendanta tej fregaty kpt. Kazimierza Jurkiewicza brzmiała: „nadaje się do wykonywania zawodu marynarza...” Po następnym, długim bo siedmiomiesięcznym, rejsie powstała szanta „Już wypływa statek w morze.” W związku z tym, że studiowanie tajników nawigacji przychodziło mu dość lekko, wiele czasu poświęcał na żeglowanie i muzykę, bo w duszy wciąż grały mu piramidy żagli i pasatowe rejsy żaglowców.

Dość łatwo zjednywał sobie przyjaciół. Jego nazwisko, już jako kapitana jachtowego i szantymena, było znane od morza do Tatr. Uczył się, pływał na jachtach, brał udział we wszystkich możliwych „spędach” szantymenów – grał i komponował. Skończył Wyższą Szkołę Morską w Gdyni i w 1977 rozpoczął dorosłe marynarskie życie. Został pracownikiem PLO. Statki małe i te większe, porty bliskie i te





dalsze, a w przerwach powrót do marzeń. Pływał jako kapitan na „Zawiszy Czarnym” i na „Pogorii”. Te coraz większe żagle zaczynały go prześladować. Nie zapomniał o spotkaniach żeglarskich na Mazurach. Na festiwalu szantowym w Mikołajkach, w 1982 roku – jak przystało na żeglarza na pomoście – poznał cud dziewczynę, żeglarzkę ze stopniem j. st. m – Ankę. Po dwóch latach urodziła im się córka Aleksandra, a za następnymi cztery – syn Borysław.

Gdy w 1984 roku, ze względów rodzinnych (nagłe wezwanie do kraju), jako starszy oficer opuszczał pokład „Zawiszy Czarnego” we francuskim porcie Saint Malo, przed atlantyckim rejsem na Bermudy, nie wiedział, że los mu to częściowo wynagrodzi. Dostał angaż na stanowisko I oficera na „Darze Młodzieży”, którym dowodził kpt. Leszek Wiktorowicz. Rejs nie należał do najdłuższych, ale był kolejnym ważnym krokiem. Na ten następny, decydujący, przyjdzie mu poczekać jeszcze 14 lat.

Tymczasem życie toczyło się dalej. Pływanie, nakręcanie mil na wyższe stopnie. Przeszedł grudzień 1981. Stan wojenny. Wracał do kraju statkiem z poławą załogi. Kierownictwo PLO zachodziło w głowę dlaczego ten II oficer, kawaler bez zobowiązań, postanowił w „takim” czasie wrócić do kraju. Na wszelki wypadek zabrali mu książeczkę żeglarską i posadzili przy biurku –

dobrze, że przy oknie – w dziale inwestycji. Ale i ten okres w życiu Peszkowskiego nie poszedł na marne.

Niewątpliwym plusem okazały się bogate doświadczenie zdobyte podczas budowy statków dla swojego armatora, które zaprocentować miało za kilka lat. Będąc już kapitanem doskonale wiedział, jak poruszać się po stoczniach podczas remontów czy budów, pływając u obcych armatorów. Rok za rokiem dalej przemierzał morza i oceany – od 1995 roku już jako kapitan na dużych masowcach – zmieniały się statki, bandery, tu załadunek, tam wyładunek, dzieci rosły... i tylko jedno pozostało niezmiennie: miłość do morskiej pieśni oraz pływanie pod żaglami.

Wtedy też, obok muzyki, pojawiło się jeszcze jedno wielkie zainteresowanie kapitana – projektowanie żaglowców. W jego bagażu zawsze znajduje się laptop, by podczas długich atlantyckich przelotów przenosić się w świat wiatru i żagli. A w biurze projektowym inż. Z. Chorenia (projektanta m.in. „Daru Młodzieży”) czeka na opracowanie dokumentacji ofertowej zaprojektowany przez Peszkowskiego żaglowiec „Maria Skłodowska-Curie”.

W międzyczasie dzieci wydorosłały; Aleksandra właśnie kończy Akademię Morską, za sobą ma już niebagatelne doświadczenie żeglarskie. W zeszłym roku, na niewielkim bo 8,5 metrowym jachcie, z drugą „kobietką” przepłynęła Ocean Indyjski, Atlantyk do Ameryki Południowej i wzdłuż tego kontynentu do Wenezueli – miała 22 lata! Borysław symbolicznie powrócił w rodzinne strony ojca, czyli do Warszawy, i jest studentem Akademii Medycznej. Ale o żaglach też nie zapomina, spotykając się jako junga z ojcem kapitanem i mamą oficerem na pokładzie „Pogorii”. Kto wie, być może za kilka lat zamustruje na „Dar Młodzieży” jako lekarz okrętowy?

– Te żagle jak i to żeglarstwo istnieje we mnie od zawsze – powiedział niegdyś obecny komendant, a Ania mówi o nim, że jest typowym przykładem ofiary literatury marynistycznej. Nie wiadomo jakby potoczyło się dalsze jego morskie życie, gdyby nie kolega ze studiów, również kapitan oraz prorektor Akademii Morskiej, Henryk Śniegocki. Znając jego żeglarski życiorys, powiedział mu kiedyś: – „Dar Młodzieży” czeka na ciebie, wprawdzie pieniądze nie te, ale marzenia do spełnienia są w zasięgu ręki, a radość z dowodzenia tak wielkim żaglowcem warta jest każdych pieniędzy. Po dwóch latach od tamtej rozmowy kpt. ż. w. Mirosław Peszkowski – jak 30 lat temu – zameldował się w swojej byłej uczelni. Tym razem jako komendant statku szkolnego „Dar Młodzieży”.

Napisał kiedyś z morza do żony: – Dziś, kiedy prowadzę te wielkie masowce po szlakach morskich całego świata, często słyszę pobrzmiwający motyw: „świat Wielkich Żagli mi się śni...”. I tylko niektórzy wiedzą, że są to słowa z piosenki żony Anny pt. „Nieczone Morze”, napisanej dla niego... i o nim.

Michał Dąbrowski

Academia Europa Nostra

Academia Europa Nostra jest międzynarodową organizacją pozarządową o charakterze apolitycznym. W 2007 r. była współrealizatorem badań monitoringu rynku turystycznego, zrealizowanych pod kierownictwem Wyższej Szkoły Turystyki i Hotelarstwa w Gdańsku na zlecenie Urzędu Marszałkowskiego Województwa Pomorskiego. Academia Europa Nostra jest członkiem Pomorskiej Regionalnej Organizacji Turystycznej i partnerem Instytutu Turystyki Kulturowej w Szwecji. Lokalnym partnerem jest Stowarzyszenie „Przyjazna Wieś Kaszubska”.

Porozumienie

11 stycznia 2008 r. rektor Akademii Morskiej w Gdyni prof. dr hab. inż. Józef Lisowski podpisał porozumienie o współpracy pomiędzy Akademią Morską w Gdyni, Akademią Europa Nostra i Polską Agencją Rozwoju Turystyki, reprezentowaną przez prezes PART S.A. Annę Somorowską. Ten strategiczny sojusz umożliwiając przygotowanie realizacji projektów badawczych i transgranicznych finansowanych z funduszy UE. Academia Europa Nostra, jako międzynarodowa organizacja pozarządowa, stała się partnerem uczelni w aplikowaniu o środki unijne, ze szczególnym uwzględnieniem Europejskiego Ugrupowania Współpracy Terytorialnej, zaś Polska Agencja Turystyki S.A., jako partner obu instytucji, generuje synergiczne efekty promocyjne i umacnia rangę uczelni jako instytucji naukowo-badawczej i ośrodka dydaktycznego specjalizującego się w kształceniu kadr. Udział w uroczystości dyrektora Departamentu Turystyki Urzędu Marszałkowskiego zaowocował opracowaniem koncepcji prac naukowo-badawczych realizowanych przez Akademię Morską w Gdyni przy współudziale Akademii Europa Nostra w zakresie współpracy międzynarodowej i promocji turystycznej województwa po wejściu Polski do strefy Schengen. Podczas uroczystości omawiano kwestię wypracowania rozwiązań systemowych, umożliwiających finansowanie zeszytu naukowego „Problemy Turystyki i Hotelarstwa”, wydawanego przez Katedrę Organizacji Usług Turystyczno-Hotelarskich AM w Gdyni. Ponadto sygnatariusze zobowiązali się do współpracy i koordynacji działań na rzecz organizacji Forum Europa Nostra w Bytowie, w tym zaproszenia przedstawicieli świata nauki, polityki i biznesu. Akademia Morska w Gdyni, poprzez Katedrę Organizacji Usług Turystyczno-Hotelarskich, zobowiązała się do zorganizowania w ramach Forum trzech konferencji naukowych, natomiast Academia Europa Nostra, we współpracy z Katedrą Organizacji Usług Turystyczno-Hotelarskich oraz Stowarzyszeniem „Przyjazna Wieś Kaszubska” – do przygotowania Europejskiego Forum Szkół Turystyczno-Hotelarskich. Rektor AM prof. Józef Lisowski zaprosił sygnatariuszy porozumienia do udziału w rejsie do La Coruña, w celu nawiązania współpracy międzyregionalnej i transgranicznej oraz

promocji idei Forum Europa Nostra. Sygnatariusze porozumienia postanowili również poprzeć prośbę skierowaną do prezesa Rady Ministrów RP przez Akademię Europa Nostra oraz władze miasta i powiatu bytowskiego w sprawie patronatu honorowego nad Forum.

Forum

W ramach Forum Europa Nostra, w dniach 25-28.04.2008, odbyły się w Bytowie trzy konferencje naukowe, zorganizowane przez Wyższą Szkołę Turystyki i Hotelarstwa w Gdańsku, Uniwersytet Gdański, Akademię Morską w Gdyni oraz Polską Agencję Rozwoju Turystyki w Warszawie: „Dziedzictwo i turystyka w Europie XXI wieku – dystanse i przenikanie kultur”, „Zdrowie i środowisko w Europie XXI wieku – dystanse i przenikanie kultur” oraz „Tradycja i współczesność w Europie XXI wieku – dystanse i przenikanie kultur”. Komitet Honorowy Forum stanowili m.in. były prezydent RP Lech Wałęsa, prof. Władysław Bartoszewski, marszałek województwa pomorskiego Jan Kozłowski, wojewoda pomorski Roman Zaborowski, rektor AM prof. Józef Lisowski.

Gościem specjalnym był prezes Instytutu Turystyki Kulturowej w Szwecji, ekspert europejski w zakresie współpracy międzynarodowej i promocji turystyki Arne Ellefors. Jego referat poświęcony był roli turystyki jako czynnika rozwoju i współpracy międzynarodowej w Europie. Referat wprowadzający konferencji „Dziedzictwo i turystyka” pt. „Dwa antyczne przewodniki turystyczne” zainaugurował intelektualną debatę. Omawiane były produkty turystyczne i narzędzia promocji.

W pozostałych konferencjach nie zabrakło tak ważnych kwestii jak tradycja, solidarność, bursztyn, żywność, współpraca transgraniczna, ze szczególnym uwzględnieniem stosunków polsko-ukraińskich i polsko-szwedzkich. Hasło „Europa XXI wieku – dystanse i przenikanie kultur” towarzyszyło zarówno obradom plenarnym, trzem konferencjom naukowym i seminarium, zakończonym podpisaniem Carta Europa Nostra – symbolicznego dokumentu obejmującego 12 punktów, do którego preambułę przygotował prezydent Lech Wałęsa.

Ekspedycja „Orzeł” nawigatorzy zejdu pod wodę

Morska Agencja Poszukiwawcza, wspierana silnym filarem studentów Wydziału Nawigacyjnego Akademii Morskiej w Gdyni, rozpoczyna przygotowania do ekspedycji poszukiwawczej ORP „Orzeł” – najsłynniejszego polskiego okrętu podwodnego, zaginionego wraz z całą załogą na Morzu Północnym w czasie II wojny światowej. ORP „Orzeł” znalazł się na ustach całego świata, gdy po klęsce wrześniowej 1939 roku, w brawurowej ucieczce przed niemiecką flotą, przedostał się do Anglii, by kontynuować walkę. Podczas licznych patroli bojowych okręt wślawił się między innymi zdemaskowaniem niemieckich planów inwazyjnych na Norwegię. W 1940 roku ORP „Orzeł” został zatopiony...

We wraku spoczywają do tej pory ciała blisko 60 polskich marynarzy. Przez ponad 60 lat nikt nie ustalił dokładnie, co stało się z zaginioną jednostką. Akcja „Orzeł” ma na celu zmianę tego stanu rzeczy poprzez odnalezienie wraku oraz jego dokładną dokumentację.

– Chcemy oddać hołd zapomnianym bohaterom. Wierzymy, że ORP „Orzeł” to nie tylko okręt, ale przede wszystkim symbol poświęcenia Polaków oraz ofiarności służących na nim marynarzy – powiedział Krzysztof Piwnicki, prezes MAP.

W lipcu na pokładzie statku badawczego „IMOR” na Morze Północne wyrusza załoga złożona z historyków i nurków – fascynatów historii polskiej marynistyki. Dwóch studentów III roku – Bartosz Wilk i Mateusz Zimmer, jako nurkowie MAP oraz członkowie Naukowego Koła Badań Podwodnych SEAQUEST są nieodłączną częścią wyprawy. Okręt spoczywa najprawdopodobniej na głębokości około 60 metrów, 150 mil morskich na południe od brzegów Norwegii. W trakcie 17 dni trwania ekspedycji prowadzone będą nieprzerwane poszukiwania najnowocześniejszym sprzętem do hydrolokacji i prac podwodnych. Gdy uda się zlokalizować wrak, pod wodę, jako pierwszy, zejdzie robot wyposażony w dwie kamery wideo. Po identy-

fikacji „Orła” przyjdzie czas na zmianę sztorciaków na kombinezony nurkowe i zamoczenie się w wodach Morza Północnego.

Morska Agencja Poszukiwawcza oraz Ekspedycja „Orzeł” wspierana jest przez Akademię dzięki porozumieniu z rektorem profesorem Józefem Lisowskim. Dodatkowo ogólnopolskie stacje telewizyjne oraz radiowe, jako patroni medialni, relacjonować będą przebieg poszukiwań wprost z pokładu „IMORA”. Honorowy patronat nad wyprawą objął prezydent Miasta Gdyni Wojciech Szczurek.

„Historia okrętu, budowanego z ofiarności Polaków, niezwykle przygód załogi uciekającej bez map nawigacyjnych z portu w Tallinie, jej odwaga, poświęcenie i zaangażowanie w działania wojenne, sprawiły, że legenda ORP „Orzeł” jest wyjątkowo ważna dla Polaków i ludzi morza” – pisze w swym liście prezydent W. Szczurek.

Powrót ekspedycji planowany jest na środek sierpnia. Miejmy nadzieję, że specyficzny „połów” będzie dopisaniem ostatnich kart historii cichego, lecz niezapomnianego bohatera II wojny światowej.

Bartosz Wilk
student AM



■ Szlak Bursztynowy

Akademia Morska w Gdyni jest jednym z sygnatariuszy (a zarazem jedyną spośród sygnatariuszy państwową wyższą uczelnią) listu intencyjnego dotyczącego wspólnych działań na rzecz powstania i rozwoju Europejskiego Szlaku Kulturowego „Szlak Bursztynowy”. List ten podpisany został 11 marca br. podczas XV Międzynarodowych Targów Bursztynu, Bizuterii i Kamieni Jubilerskich „Amberif”.

„Szlak Bursztynowy” leży w strefie VI Paneuropejskiego Korytarza Transportowego, z inwestycjami priorytetowymi Unii Europejskiej: autostradą Gdańsk – Wiedeń i linią kolejową Gdynia – Warszawa – Wiedeń. Przedsięwzięcia te stwarzają wyjątkowo korzystne warunki techniczne do osiągnięcia celów europejskiej współpracy kulturowej oraz europejskich programów rozwoju w strefie „Szlaku Bursztynowego”.

Podjęta inicjatywa ma służyć przedstawieniu turystom szeroko pojętego dziedzictwa kulturowego bursztynu. Dziedzictwo to stanowi niewątpliwie podstawę do rozwoju turystyki Europy, Polski i województwa pomorskiego, promuje nasz kraj i region nadmorski, a tym samym i Akademię Morską w Gdyni. Zainteresowani będą mogli bliżej poznać historię cennego przez wieki bursztynu, rzemiosło jubilerskie z nim związane, a jednocześnie docenić uroki podróży po Europie i Polsce. W związku z inicjatywą powstanie bowiem, obok 16 istniejących w Europie, trasa „Szlaku Bursztynowego” wiodąca przez Polskę.

Prace nad promocją „Szlaku Bursztynowego” zostały zainicjowane w 1997 roku przez Bałtycką Komisję Turystyki w ramach obchodów tysiąclecia Gdańska.

Koordinatorem projektu „Amber Road”, realizowanego w ramach funduszu ECOS Ouverture, był dyrektor generalny BTC Arne Ellefors. Z inicjatywy dyrektora BTC Polska Tomasza Studzienieckiego zainicjowano szereg działań promocyjnych dziedzictwo bursztynu. Do najważniejszych przedsięwzięć należą:

- mistrzostwa świata w poławianiu bursztynu,
- międzynarodowe targi bursztynictwa „Amberif” i „Amberart”,
- konferencje i seminaria poświęcone tematyce bursztynowej.

Należy zauważyć, że atrakcyjność produktu zainteresowała menedżerów produktów markowych turystyki polskiej oraz władze gdańskie i Pomorza. Jednym z inicjatorów uznania Gdańska za światową stolicę bursztynu był dr Tomasz Studzieniecki – pracownik naukowy Katedry Organizacji Usług Turystyczno-Hotelarskich AM. Zaproponowany przez BTC symbol dziedzictwa bursztynu stał się oficjalnym logotypem „Szlaku Bursztynowego”, przyjętym przez władze województwa pomorskiego i promowanym przez Pomorską Regionalną Organizację Turystyczną.

Podpisanie przez prorektora ds. kształcenia prof. Romualda Cwilewicza listu intencyjnego nabiera symbolicznego charakteru w kontekście wykorzystania „Szlaku Bursztynowego” jako korytarza transportowego zarówno na lądzie, jak i na morzu. Przedłużenie „Szlaku Bursztynowego” łączącego Adriatyk z Bałtykiem stanie się w przyszłości tzw. morską autostradą. Wymaga to oddania do użytku nowych promów i dalszego kształcenia kadr turystycznych gospodarki morskiej. ■

■ Parę słów o współpracy naukowej

Współpraca naukowa Akademii Morskiej Gdyni i Hochschule Bremerhaven trwa już prawie 30 lat. Rozwija się wymiana nauczycieli akademickich, uczelnie wspólnie wydają zeszyty naukowe „Joint Proceedings”. Efektem owocnej współpracy naszej uczelni i Hochschule Bremerhaven są od 1996 r. 4-letnie inżynierskie studia niestacjonarne w specjalności: eksploatacja instalacji przemysłowych na Wydziale Mechanicznym. Prowadzone są wg niemieckich programów, a ich absolwenci, oprócz dyplomu inżyniera mechanika, otrzymują niemiecki certyfikat potwierdzający zgodność programu ich studiów z programem Hochschule Bremerhaven. Każdego roku, pod koniec 6. semestru, nasi studenci odbywają tygodniowy staż przemysłowy w Hochschule Bremerhaven.

Od kilku lat na Wydziale Mechanicznym Akademii Morskiej prowadzone są też 4,5-letnie stacjonarne studia magisterskie w specjalności: inżynieria eksploatacji instalacji, prowadzone wg wspólnych programów obu uczelni. Studenci, którzy do końca 5. semestru opanują w wystarczającym stopniu język niemiecki, mogą przez rok kontynuować studia w Hochschule Bremerhaven. Do dziś z możliwości tej skorzystało ponad 20 studentów i wszyscy oni otrzymali, oprócz polskiego dyplomu ukończenia studiów, także

oryginalny dyplom ukończenia Hochschule Bremerhaven.

W ramach współpracy regularnie odbywa się wymiana pracowników dydaktycznych obu uczelni, którzy zazwyczaj przez tydzień prowadzą zajęcia w języku angielskim dla studentów uczelni partnerskiej.

Wydaje się, że mimo postępującej integracji Polski z Unią Europejską i związanym z tym stopniowym zanikiem przeszkód formalnych, współpraca obu uczelni nie traci na wartości, a wręcz może być modelowym przykładem przełamywania barier, budowy więzi między sąsiednimi narodami i, co najważniejsze, rzetelnej współpracy naukowej oraz dydaktycznej.

dr inż. **Stefan Kluj**
Katedra Siłowni Okrętowych



Medal wybity przez AM z okazji 30-lecia współpracy między uczelniami

MORSKA LOKALNA AKADEMIA CISCO

Morska Lokalna Akademia CISCO rozpoczęła drugi rok swojej działalności. Uczestnicy programu szkoleniowego przygotowani są do zdobycia certyfikatu „Cisco Certified Networking Associate”.

Cele programu

Internet jest instrumentem osiągnięcia sukcesu rynkowego dla prawie każdej organizacji we współczesnym świecie. Dla wielu instytucji i firm ich konkurencyjność jest mierzona innowacyjnością technologii i umiejętnością znalezienia się w ogólnosięciowym systemie nowej, internetowej ekonomii.

Eksplozja technologiczna oznacza, że wiele instytucji na świecie już teraz potrzebuje wykształconych i zdolnych do podjęcia wyzwań kadr. Tylko w Polsce, w najbliższych trzech latach, 32 proc. stanowisk pracy związanych z sieciami komputerowymi pozostanie nie obsadzonych z powodu dysproporcji między obecnymi syste-

mami kształcenia a gwałtownym rozwojem potrzeb firm i instytucji. Wychodząc naprzeciw temu zapotrzebowaniu, w 1997 roku Cisco uruchomiło program „Cisco Networking Academy” (CNA). Program ten rozwija się dynamicznie na całym świecie. W ponad 100 krajach wiedzę na temat sieci komputerowych zdobywa obecnie ponad 250 000 uczniów i studentów. Mają oni realne szanse na uzyskanie umiejętności, które pozwolą im odnaleźć swoje miejsce na rynku pracy. Z drugiej strony potencjalni pracodawcy mają szansę pozyskania deficytowych specjalistów, co umożliwi im szerszą ekspansję i rozwój w kierunku nowoczesnych metod prowadzenia działalności gospodarczej.

*Uroczyste otwarcie laboratorium.
Rektor prof. J. Lisowski
i dziekan Wydz. Elektrycznego prof. J. Mindykowski*



W wielu krajach rządy, instytucje publiczne oraz kręgi biznesu dostrzegły w partnerskiej współpracy z Cisco, w programie „Cisco Networking Academy” szansę na zmniejszenie zagrożeń związanych z deficytem kadr. Mamy nadzieję, że także w Polsce program „Cisco Networking Academy” wpłynie na rozwój gospodarki internetowej, zwiększy tempo i zakres stosowania nowoczesnych technologii, przyczyni się do restrukturyzacji rynku pracy.

Program „Cisco Networking Academy” oferuje możliwość uzyskania wiedzy teoretycznej i praktycznej z dziedziny projektowania, rozwoju i utrzymywania sieci komputerowych. Absolwenci kursów są przygotowani do uzyskania certyfikatu zawodowego „Cisco Certified Networking Associate” (CCNA). Zdobyta wiedza, poparta uzyskanym certyfikatem, stanowi przesłankę do odniesienia sukcesu w nowoczesnym środowisku gospodarki internetowej. Otwiera możliwości znalezienia satysfakcjonującej pracy i jest solidną podstawą przyszłej kariery zawodowej.

Wyposażenie Akademii

Laboratorium komputerowe do realizacji programu „Cisco Networking Academy” jest wyposażone w sprzęt komputerowy i sprzęt sieciowy. Nasze laboratorium posiada 10 stanowisk roboczych wyposażonych w komputery osobiste PC z systemem operacyjnym Windows XP oraz dwa serwery pracujące pod kontrolą systemu operacyjnego Linux. Sprzęt sieciowy zawiera zestaw routerów i przełączników, umożliwiający budowę i konfigurację sieci lokalnej. Laboratorium posiada dostęp do Internetu. Sprzęt sieciowy pozostający na naszym wyposażeniu to: 4 routery 2801, 2 routery 2811mn, 3 przełączniki Catalyst 2960. Dodatkowo nasze laboratorium dysponuje okablowaniem strukturalnym, umożliwiającym realizację praktycznie dowolnej konfiguracji sieci lokalnej.

Cały program kursu (około 300 godzin dydaktycznych) podzielony jest na cztery semestry. Czas trwania szkolenia nie może być krótszy niż 12 miesięcy.

dr inż. **Krzysztof Januszewski**
Katedra Telekomunikacji Morskiej

Naukowa wyprawa do Taunton

Studenckie Koło Naukowe „NAWIGATOR”, działające na Wydziale Nawigacyjnym Akademii Morskiej w Gdyni, organizuje w dniach 25.06-01.07 br. wyprawę naukową do Wielkiej Brytanii.

Jej celem jest zapoznanie się z działalnością najważniejszej instytucji hydrograficznej na świecie – Biura Hydrograficznego Admiralicji Brytyjskiej UKHO (United Kingdom Hydrographic Office), wydającego mapy nawigacyjne używane na większości morskich statków handlowych. Mieści się w Taunton w hrabstwie Somerset w Kornwalii. Jest to pierwsza miejscowość, do której będziemy się kierować po przylocie do Wielkiej Brytanii.

Po zapoznaniu się z Biurem Hydrograficznym Admiralicji Brytyjskiej wrócimy do Londynu, by zwiedzić szereg innych, bardzo ważnych dla przyszłego nawigatora, miejsc, jak Nautical Institute oraz Muzeum Morskie i Królewskie

Obserwatorium Astronomiczne (The Royal Greenwich Astronomical Observatory) w Greenwich. Termin naszego wyjazdu nie jest przypadkowy - w tym samym czasie w Londynie, w siedzibie IMO (International Maritime Organisation), trwa sesja „Safety of Navigation” (NAV). Profesor Adam Weintrit, będąc przedstawicielem Polski na tym posiedzeniu, wprowadzi nas oraz umożliwi obserwacje pracy takiej instytucji. Mamy nadzieję, że za naszym przykładem podążą kolejne grupy studentów, pragnących poszerzać swoją wiedzę i zdobywać przydatne w przyszłości doświadczenia. Zachęcamy do pozyskiwania sponsorów i organizacji tego typu wypraw, na których, prócz nauki, nie zabraknie również świetnej zabawy.

Robert Bursiewicz
I r. WN TM

„Czas robi swoje” – konkurs fotograficzny

Zwyczajem lat ubiegłych, Naukowe Koło Fotografii Studentów Akademii Morskiej pod koniec roku kalendarzowego 2007 ogłosiło konkurs fotograficzny.

Warunki konkursu dopuszczały przedstawienie zarówno zdjęć pojedynczych jak i zestawów fotografii. W tej edycji „odważyło się” przedstawić swoje prace trzynastu studentów naszej uczelni oraz jedna osoba z UG (konkurs staje się międzuczelniany!). Laureatów wyłoniło, obradujące 29 lutego br., jury w składzie: T. Degórski – fotografik, kierownik Biura Rektora AM, dr inż. P. Bojarski – opiekun NK Fotografii Studentów AM, A. Waszkiel, studentka WE – prezes NKF, K. Zwolak, student WN – członek NKF.

Jury przyznało następujące nagrody:

W kategorii „za zestaw zdjęć” – I miejsce Magdalena Libera (WE), II miejsce Szymon Redlin (WE), III miejsce Joanna Jankowska (WPiT).

W kategorii „zdjęcie pojedyncze”: I miejsce

Paweł Iwanow (WE), II miejsce Magdalena Fidos (WPiT), III miejsce Karolina Trudnowska (UG), wyróżnienie Iwona Bednaek (WPiT).

Dzięki hojności pds. kształcenia prof. dr. hab. inż. R. Cwilewicz, laureaci dwóch pierwszych miejsc w obu kategoriach otrzymali nagrody pieniężne. Natomiast upominki w postaci pięknych albumów fotograficznych i bibliofilskiego wydania „Myśli o morzu” J. Conrada Korzeniowskiego, są inicjatywą kierownika Biura Rektora Tomasza Degórskiego. Wszyscy uczestnicy konkursu otrzymali dyplomy „za udział”. Prace zgłoszone na konkursowej w gablotach wystawowych NKF w holu Akademii, naprzeciw Sali Tradycji (na I piętrze).



Pokonkursowe spotkanie u rektora (od lewej członkowie konkursowego jury): opiekun Koła dr inż. P. Bojarski, kierownik Biura Rektora, fotografik T. Degórski, prezes Koła A. Waszkiel, WE, prorektor AM ds. kształcenia prof. dr. hab. inż. R. Cwilewicz oraz laureaci – J. Jankowska, M. Libera, Sz. Redlin

REJSY DO KARIERY

Biuro Karier Studenckich reprezentowało Akademię Morską w Gdyni na Targach Edukacyjnych:

- Poznań - X Targi Edukacyjne,
- Toruń - Targi Ofert Edukacji Akademickiej PROMOCJA EDUKACYJNA 2008,
- Gdańsk - Targi Akademia 2008,
- Rzeszów, Legnica – Targi Edukacyjne (w ramach porozumienia „Partnerstwo dla Morza”, wraz z Akademią Morską w Szczecinie, Szkołą Morską z Gdyni, firmą „Stemag”).

Biuro Karier Studenckich, z pomocą Parlamentu Studenckiego, zorganizowało Dni Otwarte uczelni, które odbyły się 2 kwietnia 2008. Studenci poszczególnych wydziałów służyli pomocą: odpowiadali na pytania zainteresowanych osób, opowiadali o nauce w Akademii, oprowadzali po swoich wydziałach, aby przedstawić przyszłym

potencjalnym studentom otoczenie, w jakim będą się poruszali. Oprócz tego udostępniali materiały informacyjne: informatory, ulotki o wydziałach i płyty z prezentacją uczelni.

Wraz z Parlamentem Studenckim oraz przedstawicielami armatorów Biuro Karier zorganizowało promocję uczelni na wschód od Wisły:

- 70 szkół, w których odbyła się promocja multimedialna,
- 110 szkół, do których dostarczono materiały promocyjne;
- ok. 5000 uczniów wysłuchało prezentacji multimedialnej i uczestniczyło w rozmowie z przedstawicielami armatorów,
- do ok. 15 000 uczniów dotarły materiały promocyjne i informacje o rekrutacji.

W tym roku 14 maja Biuro Karier zorganizowało także Targi Pracy „Rejs do kariery”.



STUDIUM JĘZYKÓW OBCYCH

W dniach 6-11 kwietnia br. w Akademii Morskiej w Gdyni gościł prorektor Baltic Fishing Fleet State Academy prof. Elkhan Ismailov oraz lektorki języka angielskiego: Galina Usoltseva, Elena Zadorozhnaya i Svetlana Fadeeva.

Celem wizyty była wymiana doświadczeń pomiędzy uczelniami morskimi w zakresie metod i programów nauczania języka angielskiego. Goście spotkali się z prorektorem ds. kształcenia AM prof. Romualdem Cwilewiczem i prorektorem ds. nauki AM prof. Jerzym Kubickim, jak również z lektorami Studium Języków Obcych AM. Podczas spotkań z wykładowcami SJO obie strony

prezentowały programy nauczania języka angielskiego, m.in. w językowym laboratorium komputerowym na Wydziale Mechanicznym odbyła się, przygotowana przez mgr Wiesławę Buczkowską oraz mgr Barbarę Katarzyńską, prezentacja projektu MarEng, dotyczącego multimedialnego nauczania morskiego języka angielskiego. Delegacja z kaliningradzkiej uczelni wizytowała również zajęcia z języka angielskiego prowadzone przez mgr Małgorzatę Ossowską-Neuman na Wydziale Mechanicznym oraz mgr Marię Łozińską na Wydziale Nawigacyjnym.

NAUKOWE BAZY DANYCH BIBLIOTEKI GŁÓWNEJ AKADEMII MORSKIEJ

Biblioteka Główna Akademii Morskiej w Gdyni, pomimo skromnej bazy lokalowej, ma ambicje przekształcenia się w prężnie działające centrum informacji naukowej. Sprzyja temu nie tylko przemyślana i konsekwentnie realizowana polityka gromadzenia zbiorów pod kątem zapotrzebowania czterech wydziałów Akademii, ale również sprawne ich udostępnianie poprzez nowoczesny system komputerowy Virtua.

O tym, iż Biblioteka wkroczyła w przysłowiowy XXI wiek, świadczy fakt, iż coraz większą wagę przywiązuje się tu do elektronicznych zasobów wiedzy. Obecnie posiadamy ponad 2000 pełnotekstowych czasopism elektronicznych. Skupiają się one w dwóch zagranicznych bazach wydawnictwa Springer (ok. 400 tytułów) i Elsevier (ok. 1700 tytułów). Dostęp do e-czasopism jest płatny, udostępniany BG AM w ramach konsorcjum bibliotek, poprzez serwer Interdyscyplinarnego Centrum Modelowania Matematycznego i Komputerowego (ICM), działającego przy Uniwersytecie Warszawskim. Z uwagi na stosunkowo różnorodny profil nauczania na wydziałach Akademii Morskiej, zakres tematyczny baz jest interdyscyplinarny.

Specjalnie przygotowana przez ICM wyszukiwarka pozwala użytkownikowi zawęzić zakres poszukiwanych informacji do konkretnych ram chronologicznych (najstarsze numery czasopism sięgają roku 1995 lub 1997) czy dziedzin nauki. Pewnym udogodnieniem jest fakt, iż możemy przeglądać zasoby obydwu baz równocześnie. Rezultatem wyszukiwań będzie pełnotekstowy artykuł zapisany w formacie PDF. Z uwagi na międzynarodowy charakter wydawców (Elsevier posiada siedzibę w Holandii, Springer w Niemczech), zarówno sama wyszukiwarka, jak i artykuły czasopism są dostępne we współczesnym języku nauki, tzn. w języku angielskim. Możliwe jest przeszukiwanie baz zarówno po tytule danego czasopisma, jak i przy użyciu określonych pól: autor, słowo kluczowe, itd. (wyszukiwanie proste) czy operatorów boolowskich: and, or, not (wyszukiwanie zaawansowane). O tym, że studenci i pracownicy Akademii Morskiej coraz chętniej korzystają z Elseviera i Springera, świadczą statystyki. W roku 2007 ściągnięto w sumie ponad 8000 PDF-ów.

Wychodząc naprzeciw potrzebom nowego typu czytelnika, nastawionego na wykonywanie podstawowych czynności poprzez strony WWW (w ten sposób wysłała się przecież CV do pracodawcy, komunikuje się ze światem zewnętrznym czy płaci rachunki), Biblioteka Akademii Morskiej zakupiła z Funduszu Rektora serwer

pośredniczący, tzw. serwer proxy. Dzięki odpowiedniemu oprogramowaniu, urządzenie to nawiązuje połączenie z komputerem znajdującym się „na zewnątrz”. Serwer ten działa jak pośrednik między zdalnymi użytkownikami a serwerami baz danych, które są udostępniane przez BG AM. Aby uzyskać dostęp do naukowych baz danych „z domu”, wystarczy być zapisanym w Wypożyczalni i nie posiadać żadnych zaległości na koncie bibliotecznym. Równocześnie warunkiem koniecznym jest posiadanie indywidualnego konta pocztowego z domeną szkoły. Więcej szczegółowych informacji znajdują Państwo na stronie: <http://bg.am.gdynia.pl/>. Po złożeniu w Czytelni Czasopism (pokój 256 C) karty rejestracyjnej użytkownika proxy, czytelnik oczekuje na maila z informacją o aktywacji usługi i sposobie logowania. Użytkownik ze swej strony jest zmuszony do zmiany ustawień przeglądarki internetowej, zaś szczegółowe informacje jak tego dokonać, znajdują się we wspomnianym mailu.

Biblioteka Główna, w ramach swej elektronicznej działalności, udostępnia czytelnikom różnorodne bazy danych w dostępie testowym. Przez krótki czas, zazwyczaj miesiąc, studenci i pracownicy Akademii Morskiej mogą nie tylko zapoznać się z przeróżnymi elektronicznymi zasobami wiedzy pod postacią e-książek lub e-czasopism, ale i wyszukać interesujące ich informacje niedostępne w tradycyjny sposób. Do tej pory przetestowaliśmy m.in. kolekcję książek elektronicznych wydawnictwa Elsevier, bazę EBSCO, encyklopedię Britannica Online i inne.

Biblioteka Główna Akademii Morskiej to zespół wykwalifikowanych i nawykłych do nawigacji w oceanie informacji bibliotekarek. Chętnie pomagamy naszym czytelnikom w wędrówkach po tradycyjnym księgozborze czy też po e-zasobach.

mgr **Karolina Troka-Wycinek**
Biblioteka Główna Akademii Morskiej w Gdyni

PRIMUS INTER PARES

W tegorocznej edycji konkursu na najlepszego studenta województwa pomorskiego, zorganizowanego przez Niezależne Zrzeszenie Studentów Uniwersytetu Gdańskiego, naszą uczelnię reprezentowała studentka III roku WPiT Agata Kuźniar. Została bowiem laureatką uczelnianą konkursu i otrzymała nominację do głównej nagrody. Gala wręczenia nagród, w której uczestniczyła studentka AM, odbyła się 18 kwietnia br. w Bibliotece Głównej Uniwersytetu Gdańskiego.

Nagroda dla naszej studentki

7 października 2007 r. na Wydziale Biznesu i Nauk Humanistycznych CIT w Cork odbyła się doroczna uroczystość wręczenia nagród za osiągnięcia w nauce. Nagrodę odebrała, ucząca się w Cork w ramach programu Erasmus, studentka WPiT Alicja Fibak.

Wyróżnienie dla absolwentki WPiT

W XI edycji konkursu prac magisterskich za rok 2007, zorganizowanej przez Polskie Towarzystwo Ekonomiczne w Gdańsku, wyróżnienie otrzymała praca naszej absolwentki mgr Anny Karczewskiej nt. „Analiza i ocena efektywności zarządzania otwartych funduszy emerytalnych w latach 1999-2006”, napisana w Katedrze Ekonomii i Zarządzania pod kierunkiem dr. hab. Tadeusza Bołta, prof. nadzw. AM.

Nagrodzonym i wyróżnionym serdecznie gratulujemy!



Rektor Akademii Medycznej prof. Roman Kaliszczak, prorektor ds. dydaktycznych prof. Jan Słomiński i laureatka pośrodku.

Uczelniani zwycięzcy z rektorami



ERASMUS I TENERYFA

Moje marzenie zaczęło się spełniać w październiku 2007 roku, gdy po pięciu godzinach lotu stanęłam na jednej, i największej, z cudownych Wysp Kanaryjskich – Teneryfie. Zawsze chciałam studiować zagranicą i to był jeden z moich celów, który udało się zrealizować.

Początki nie były takie wspaniałe, jak sobie wyobrażałam – zwłaszcza szukanie mieszkania blisko uczelni i kursu językowego, gdyż ten zaproponowany przez Universidad la Laguna odbywał się podczas zajęć lekcyjnych. Hiszpanie, których spotykałam, niestety nie wykazywali się biegłą znajomością języka angielskiego, co zmusiło mnie do intensywnej nauki ich języka. Mój Wydział Nawigacyjny znajdował się poza miasteczkiem studenckim, w samej stolicy – Santa Cruz, tak więc niełatwo mi było uczestniczyć w imprezach realizowanych przez organizację studencką AURI ULL, która zajmowała się studentami z Erasmus. Hiszpanie nie byli otwarci na nowe znajomości, mogłam liczyć na pomoc tylko niewielu. Ale ważniejsze było, że mogłam być w tak przepięknym miejscu i cieszyć się cudowną

pogodą. Kontrast między śniegiem na szczycie wulkanu Teide, mającym wysokość 3817 metrów, a ludźmi kąpiącymi się w oceanie i opalającymi na plażach z czarnych piasków, był zaskakujący. Teide to najwyższy szczyt nie tylko Wysp Kanaryjskich, ale całej Hiszpanii. Malowniczy wierzchołek wulkanu jest widoczny prawie z każdego miejsca Teneryfy.

Święta Bożego Narodzenia spędziłam u mojej najlepszej przyjaciółki, która mieszkała na innej wyspie – Lanzarote, Wyspie Wulkanów, na której znajduje się ok. 300 stożków lawinowych i kraterów. Skały wulkaniczne w Parque Nacional de Timanfaya sprawiły, że czułam się jak na innej planecie; było to coś niesamowitego. Miałam również możliwość poznania kultury hiszpańskiej, zwyczajów i tradycji świątecznych.



Lanzarote oczarowała mnie fantastycznymi miejscami - jednym z nich był „Jameos del Agua”, powstały w jaskini i zaprojektowany przez znanego artystę Cesara Manrique.

Przed sesją nerwową atmosferę rozładował karnawał, który był dla mnie niesamowitym przeżyciem. W ciągu dnia kolorowe pokazy i parady wielu grup w przepięknych strojach, natomiast nocą – integracja wszystkich na ulicach, hiszpańskie rytmy do samego rana...

Egzaminy nie były łatwe. Myślę, że największą trudność stanowiła bariera językowa, ponieważ sporo czasu pochłaniały tłumaczenia i zapamiętywanie technicznych słówek. Natomiast rozwiązywanie samych zadań nie sprawiało mi problemów, wręcz pomagałam innym. Na zaliczeniach byłam traktowana na równi ze wszystkimi studentami, nie mając nawet więcej czasu na odpowiedzi. Zdziwiło mnie wyluzowanie uczniów podczas egzaminów, wszyscy powtarzali mi: „Tranquila” – spokojnie!

Moja przygoda na Teneryfie dobiegała końca i dlatego moi przyjaciele i znajomi postanowili pożegnać mnie miłą niespodzianką – kolacją w tradycyjnej hiszpańskiej restauracji. Ciężko mi było rozstawać się ze wszystkimi i opuszczać wyspę. Pół roku ciężkiej pracy, ale również wspaniałe wspomnienia z Teneryfy, pozostaną w mojej pamięci na zawsze! Gdybym dostała szansę na przedłużenie pobytu, chętnie bym z niej skorzystała.

Podróże kształcą, rozszerzają nasze horyzonty i wzbogacają nas o nowe doświadczenia. Dzięki półrocznemu pobytowi na Teneryfie mogę bez problemu posługiwać i komunikować się w języku hiszpańskim, z czego jestem bardzo zadowolona. Uważam, że warto korzystać z szans, jakie dostajemy od życia i być odważnym, bo właśnie do odważnych świat należy. Poznanie innej kultury i obyczajów sprawiło, że inaczej patrzę na życie.

tekst i fot. **Justyna Jędrzejewska**
III r. EPIF – WN

Co w chórze piszczy...

Już od siedmiu lat Akademia Morska może chwalić się, pierwszym w historii tej uczelni i pierwszym w Gdyni, chórem akademickim. Występował on podczas licznych uczelnianych imprez, jak inauguracje kolejnych lat akademickich, wigilie w „Bukszprycie”, uroczyste posiedzenia uczelnianego Senatu, rozdania dyplomów magisterskich na poszczególnych wydziałach, uroczyste msze święte w intencji ludzi morza. Długo można by wymieniać... Koncertował także w Polsce oraz za granicą, m. in. odbył tournée po Francji i Niemczech. Chór może poszczycić się również radiowymi nagraniami oraz wydaniem własnej płyty. 20 kwietnia w Klubie Marynarki Wojennej „Riwiera” w Gdyni odbył się koncert, podczas którego wykonane zostały utwory różnych epok związane z tematyką morską. Program bogaty był w różne formy muzyczne, np. renesansowe pieśni, ale również szanty i utwory z różnych stron świata. Występ został bardzo ciepło przyjęty i nagrodzony długą owacją.

Działalność chóru w ostatnim czasie jest wyjątkowo intensywna. Na początku kwietnia, już po raz trzeci, chór wziął udział w obchodach rocznicy śmierci papieża Jana Pawła II i wraz z innymi chórami akademickimi Wybrzeża, Orkiestrą Polskiej Filharmonii Bałtyckiej i solistami wykonał w Bazylice Mariackiej w Gdańsku „Requiem” Maurice’a Durufle. Jesienią ubiegłego roku chór gościł w Bremerhaven. Gdyńscy chórzyci mieli okazję zaprezentować się przed niemiecką publicznością dzięki zaproszeniu władz Hochschule Bremerhaven. W tym miejscu szczególne podziękowania należy złożyć prof. Hansowi Rummelowi, który swoją życzliwością, wsparciem i zaangażowaniem przyczynił się do sprawnej organizacji wyjazdu. Koncerty w Niemczech okazały się wielkim sukcesem, dlatego już w drugiej połowie

czerwca chór Akademii Morskiej ponownie odwiedzi Bremerhaven (koncerty zaplanowano zarówno w Bremerhaven, jak i w Bremen). Po powrocie chórzyci nie zwolnią tempa nawet na moment i już w lipcu pojawią się z koncertami w Hiszpanii, odwiedzając leżącą nad Pacyfikiem La Coruñę. Wyjazd do Hiszpanii będzie możliwy dzięki współpracy Akademii Morskiej w Gdyni z jej hiszpańskim partnerem – Universidad de A Coruña.

Na długiej liście najbliższych planów jest także ponowne zaśpiewanie „Spatzen Messe” W. A. Mozarta i „Hymnów Koronacyjnych” G. F. Haendla. Utwory te były już wykonywane przez chór Akademii Morskiej wraz Gdyńską Orkiestrą Kameralną i solistami. Będzie więc okazja, aby ponownie posłuchać w Gdyni, na żywo, pięknej, lecz rzadko wykonywanej mszy wielkiego mistrza i docenić wyjątkową wartość artystyczną znakomitego dzieła Haendla. Informacje na ten temat będą się pojawiać na bieżąco na internetowej stronie chóru oraz na plakatach w Akademii Morskiej, ale już dziś, za pośrednictwem „AKM”, członkowie chóru zapraszają na koncerty podczas Juwenaliów/Neptunaliów oraz na uroczystościach z okazji święta uczelni.

Zespoł występujący pod szyldem Akademii Morskiej godnie reprezentuje uczelnię, jest jej ambasadorem nie tylko w kraju, ale również poza jego granicami. Miło jest też uczestniczyć w życiu uczelni i patrzeć, jak tworzy się jej historia. Dlatego wszystkich chętnych, którzy chcieliby spróbować swoich sił w śpiewaniu, przeżyć przygodę z muzyką i spotkać ciekawych ludzi, chór zaprasza na próby w każdy poniedziałek i środę o 18.45, w auli głównej Akademii Morskiej w Gdyni.

Jarosław Głowienka

Pamięć, czyli upływ czasu

Nasza, wręcz atawistyczna, tęsknota za morzem, polskim brzegiem czy polskimi statkami spowodowała, że gdy wreszcie w 1918 roku otrzymaliśmy to upragnione morze, trzeba było wszystko zaczynać od przysłówiowego zera. Nie było portów, floty, a głównie nie było ludzi, którzy by się na tym znali. Pionierska działalność Szkoły Morskiej w Tczewie, pionierskie - nader śmiałe - decyzje gospodarcze dotyczące budowy portu w Gdyni i powstające niemal na piasku biura armatorskie. Wszystko potwierdzało wrażenie u ludzi, że tworzą coś wielkiego, coś niepowtarzalnego.

Niedługo to jednak trwało. II wojna światowa rozsyłała to całe bractwo gdzieś po świecie. Ale i w tym czasie nasza biała-czerwona nie zniknęła, dzielnie przedłużając ciągłość naszej Polski morskiej.

Po tym tragicznym okresie naszej znowu mamy dostęp do morza, a więc odbudowa starych i budowa nowych portów. Nowe linie żeglugowe, nowi armatorzy, nowe statki, ale co najważniejsze, to nowi ludzie, których musieli ci starzy, jeszcze przedwojenni, wykształcić i wychować na marynarzy i fachowców od gospodarki morskiej. Tak więc w PSM-ce i PSMR kształcono nawigatorów, mechaników i „radzików”.

W 1969 roku, na bazie tych dwóch szkół, powstała Wyższa Szkoła Morska, kształcąca oficerów już na poziomie wyższej uczelni. W tym czasie PLO posiadały już flotę złożoną z blisko 150 statków. Statków szybszych, coraz bardziej nowoczesnych. Nie zmieniały się tylko długości rejsów i – ku uciechu marynarzy – długie, bo wielodniowe, postoje w portach. Barwność zawodu ówczesnych marynarzy powodowała często, że dawały o sobie znać talenty i zainteresowania, których być może nie odkryliby u siebie, pracując na lądzie. Tak powstawały wspaniałe opowiadania i książki, nazwane później literaturą marynistyczną. Nie zabrakło artystów malarzy. Akwarela, olej czy grafika – ileż tego powstało podczas niekończących się podróży. Ileż to kilometrów taśmy filmowej naświetlono, zmontowano i nagrodzono na festiwalach filmowych. Poza wachtami rzeźbiono, pracowano w metalu, a w maleńkich stoczniach powstawały dzieła starej jak świat sztuki marynarskiej, czyli modele statków w butelkach. Czas jednak płynnie nieubłagane. Ludzie i statki zaczęły się starzeć. Schodzili z pokładów morscy poeci, różni zbieracze morskich wspomnień, ludzie nietuzinkowi. Ze statków płynących w swój ostatni rejs zdejmowano postrzępione wiatrami bandery i stary osprzęt nawigacyjny. Było trochę szkoda tych wszystkich znaków morskiego przemijania.

Wtedy w naszej uczelni zrodził się pomysł, aby spróbować ocalić od zapomnienia chociażby niektóre z nich. W 1977 roku ówczesny rektor WSM prof. Daniel Duda wraz z senatem zdecydowali o powołaniu na Izby Pamięci, mającej za zadanie gromadzenie i ekspozycje materiałów historycznych oraz pamiątek po marynarzach, z działalności poza zawodowej na statkach. W następnym roku uroczyste została otwarta ta swego rodzaju galeria, w której zaprezentowano również stare dzienniki pokładowe, różnego rodzaju dokumenty, zezwolenia i certyfikaty. Nie zapomniano

także o sztandarach poprzedniczek WSM-ki. W gablotach możemy znaleźć również pierwsze podręczniki pisane przez wykładowców, jak m.in.: „Astronawigacja” K.O.Borcharda czy „Budowa kotłów okrętowych” prof. Andrzeja Perepeczki. Szefem tej placówki została mgr Hanna Olewniczak, która przez dwanaście lat swego urzędowania uzupełniała i tak bogate już zbiory. Od 1990 roku - z wielkim zaangażowaniem w przeszłość historyczną - placówkę prowadzi pani mgr Ewa Otremba. Placówka ta organizacyjnie podlega dyrekcji Biblioteki Głównej, którą kieruje mgr Jolanta Maciejewska. Przez te lata Izba Pamięci zbierała ekspozycje od marynarzy, którzy zeszli już na stały ląd lub odeszli na wieczną wachtę i, mimo różnej wartości historyczno-muzealnej eksponatów, wszystkie były darowane od serca i są świadectwem czasów, które zapewne już nie powrócą.

Lecz zmieniają się ludzie, czasy i techniki prezentacyjne. To, co jeszcze niedawno było wspaniałe i godne uwagi, staje się dziś przestarzałe, trące kurzem i naftaliną, tracące zainteresowanie. Tak też się stało z naszą Izbą Pamięci. Coś z tym należało zrobić. Rektor Akademii Morskiej prof. Józef Lisowski – wielki orędownik nowoczesnej prezentacji zarówno naszej historii na morzu, jak i pokazywania i przekazywania współczesności - wraz z kierownictwem uczelni zdecydował, że musi nastąpić zmiana. Wraz z prorektorem prof. Romualdem Cwilewiczem i dyrektorką Biblioteki Głównej zdecydowali o zmianie profilu tej jednostki. Zaprojektowanie i wdrożenie powierzono Illi Bykovskiemu, który wraz z pionem kanclerskim zrealizował ten wspaniały obiekt. Nowy organizm to przede wszystkim nowoczesna sala multimedialna z wielkim ekranem LCD sprzężonym z komputerem, za pomocą którego m.in. będzie można oglądać materiały zarejestrowane na płytach. A ponieważ jest to sala przeznaczona zarówno do spotkań np. z młodzieżą, jak i do prezentacji Akademii grupom wycieczkowym oraz do spotkań seminaryjnych i zajęć programowych wymagających takiej aparatury, wyprowadzonych jest tu kilka gniazd internetowych i technicznych, tak aby była możliwość pracy w dowolnym miejscu sali. Przeprowadzono kompletny remont, wszystkie instalacje elektryczno-komputerowe zostały wpuszczone w ścianę. Nowe meble i starannie dobrana kompozycja wnętrza dopełniły wspaniałego wyglądu. Nie zabrakło też i historii. Siedzących na tej sali na pewno zainteresują przedmioty historyczne ekspozycje w specjalnie w tym celu wykonanych gablotach. Tak więc elektroniczna technika prezentacyjna spotyka tu się z historią uczelni od Tczewa po czasy nam współczesne, ludzie z tamtych lat ze współczesnymi technokratami morskimi. Niech dobrze służy następnym pokoleniom.

I tylko gdzieś w kącie tej sali, przy wyteżonej wyobraźni, może usłyszy ktoś dźwięk gitary i uciekające w dal słowa szanty o żaglach na morzu, które już dawno przeminęły....

Michał Dąbrowski

Nowa książka o „Darze Młodzieży”

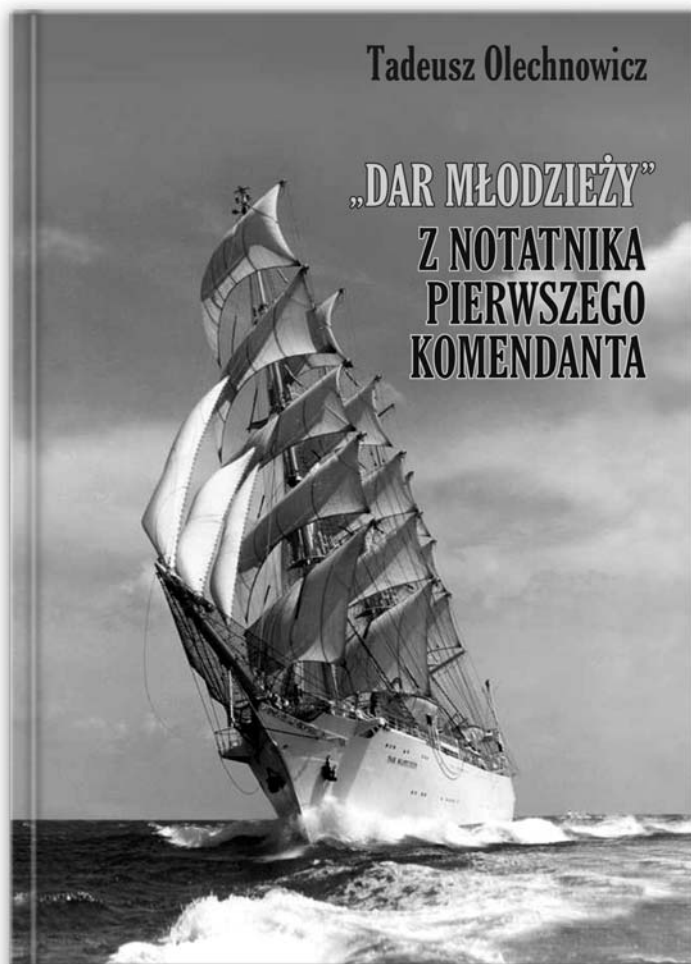
Po pierwszym sukcesie wydawniczym kpt. Tadeusza Olechnowicza, jakim była książka „Z notatnika ostatniego komendanta” (Oficyna Wydawnicza Miniatura 2004), ukazał się ostatnio, wydany przez tego samego edytora, nowy tytuł jego autorstwa „Dar Młodzieży”. Z notatnika pierwszego komendanta”.

Kapitan Tadeusz Olechnowicz jest znany środowisku ludzi morza, a szczególnie znany jest w Akademii Morskiej. Jest bowiem absolwentem naszej uczelni z 1957 roku i znaczną część swego zawodowego życia spędził na szkolnych żaglowcach „Dar Pomorza” i „Dar Młodzieży”. Na pierwszym z nich, po latach pracy z kpt. ż. w. Kazimierzem Jurkiewiczem, przejął od swego mistrza dowodzenie, stając się ostatnim komendantem; na „Darze Młodzieży” przypadła mu historyczna rola pierwszego komendanta.

W swojej nowej książce kpt. Olechnowicz, przy zachowaniu formy przyjętej poprzednio, a polegającej na wiernym odtworzeniu zapisu wydarzeń i faktów, opinii i przemyśleń dokonywanych na bieżąco i uzupełnieniu ich współczesnymi komentarzami, ukazuje pierwsze lata „Daru Młodzieży”, poczynając od okresu budowy nowego żaglowca i towarzyszących temu gorących dyskusji, kontrowersyjnych opinii i sporów, po kolejne sukcesy i znaczące wydarzenia, w których uczestniczył. Pojawiają się liczne nazwiska, niektóre znane po dziś, inne przypomniane i zasługujące na upamiętnienie, podobnie jak fakty składające się na historię polskiego szkolnictwa morskiego.

Najważniejsze z sukcesów, które były udziałem kpt. Olechnowicza i zostały opisane w jego książce to:

- 1982 – pierwszy rejs – udział w regatach The Cutty Sark Tall Ships Races '82, najlepszy czas przelotu na trasie regat i nagroda „Fair Play” za akcję ratowniczą w czasie pożaru na jachcie „Peter von Danzig”
- 1983 – udział w zlocie żaglowców w Osace z okazji 400-lecia zamku Szoguna
- 1984 – I miejsce w regatach „Operacja Żagiel '84” na trasie Bermudy-wybrzeże Ameryki Północnej-Halifax-Quebec



- 1992 – III miejsce w klasie największych żaglowców świata w regatach „Columbus '92” z okazji 500-lecia odkrycia Ameryki; udział w zlocie żaglowców w Nowym Jorku z okazji święta 4 Lipca.

E.O.

Studium Wychowania Fizycznego i Sportu

W marcu we Wrocławiu odbyły się Mistrzostwa Polski Szkół Wyższych w futsalu w typie: akademie. Nasz zespół, prowadzony przez mgr. Andrzeja Lachowicza, zajął VII miejsce.

Zespół sekcji piłki koszykowej mężczyzn prowadzony przez mgr. Zbigniewa Zuchniewskiego zakwalifikował się do półfinałów Mistrzostw Polski Szkół Wyższych, które odbyły się w kwietniu 2008 r. w Poznaniu.

W Krakowie, w kwietniowych Mistrzostwach Polski Szkół Wyższych w piłce siatkowej kobiet w typie: akademie, zespół prowadzony przez mgr. Henryka Szulę zajął IX miejsce.

Również w kwietniu, w Supraślu, odbyły się Mistrzostwa Polski Szkół Wyższych w trójboju siłowym mężczyzn, podczas których (w typie: akademie) zespół prowadzony przez mgr. Jerzego Januszewskiego zajął III miejsce, zdobywając brązowy medal.

Indywidualnie zawodnicy tej sekcji mogą poszczycić się sporymi osiągnięciami.

W poszczególnych wagach zawodnicy zajmowali następujące miejsca:

- 56 kg	Krzebietke Bartłomiej	- I PiT	- III miejsce – brązowy medal
- 60 kg	Stępień Jarosław	- II E	- III miejsce – brązowy medal
- 67,5 kg	Płoczeń Marcin	- I PiT	- IV miejsce
- 82,5 kg	Potoczny Kamil	- I PiT	- II miejsce – srebrny medal
- 82,5 kg	Dolny Krzysztof	- III M	- III miejsce – brązowy medal
- 100 kg	Okroy Przemysław	- I MSU	- I miejsce – złoty medal
- 125 kg	Trzeciak Michał	- III M	- II miejsce – srebrny medal
- + 125 kg	Pająk Bartosz	- II N	- I miejsce – złoty medal

XXX lat Stowarzyszenia Kapitanów Żeglugi Wielkiej



Trudno wyobrazić sobie portowe miasto, wybrzeże, po prostu morski kraj, jakim przecież jesteśmy, bez ludzi morza, bez kapitanów. Jednym z bardziej znaczących w naszym mieście stowarzyszeń jest niewątpliwie Stowarzyszenie Kapitanów Żeglugi Wielkiej w Gdyni, które w tym roku obchodzi XXX-lecie swojej aktywnej działalności. Uroczystości związane z jubileuszem odbyły się 22 kwietnia w auli im. Tadeusza Meissnera Akademii Morskiej w Gdyni. W spotkaniu uczestniczyła blisko połowa członków stowarzyszenia. W czasie obrad, prawie jednogłośnie, kapitanowie zatwierdzili tekst nowego statutu. Dyskutowano na sali obrad, dyskutowano również w restauracji przy „szwedzkim stole”. Walne zgromadzenie miało bowiem, poza częścią oficjalną, przede wszystkim charakter spotkania przyjaciół i stworzyło dobrą atmosferę do podsumowania dotychczasowych dokonań i snucia planów na przyszłość.

Z okazji jubileuszu SKŻW wydało kolejny tom „Kroniki Stowarzyszenia”, obejmujący lata 2005-2007, opracowany przez Leszka Góreckiego i Mirosława Proskumickiego, we współpracy z Romanem Watrasem oraz zdjęciami Andrzeja Liszgi i Tomasza Sobieszkańskiego. Wydrukowana została też specjalna karta pocztowa z okolicznościowym stemplem oraz wydano

płytę DVD prezentującą trzydziestoletnią historię stowarzyszenia. Dla szczególnego upamiętnienia tej ważnej rocznicy wybito medal okolicznościowy, a zespół redakcyjny przygotował drugie, uaktualnione, wydanie „Kodeksu Kapitana”.

przewodniczący SKŻW
kpt. ż. w. **Leszek Górecki**



Wydanie sponsorowane przez AM.
Druk: Wydawnictwo Akademii Morskiej w Gdyni.

ANDRZEJ PEREPECZKO

Dług – historia w trzech odsłonach

■ Odsłona pierwsza – rok 1935, Lwów

Miałem wtedy lat pięć. Mieszkałem we Lwowie i od czasu do czasu zabierał mnie Dziadek na dłuższy spacer aż pod tak zwany „Keiserwald” czyli „cesarski las”. Był to, o ile pamiętam, dość dziki park ze sporą piaskową górą, gdzie można było doskonale się bawić z takimi jak ja wówczas małymi urwisami, których po lwowsku zwano „baciarami”.

Któregoś dnia Dziadek przerwał mi hasanie po zboczach Piaskowej Góry i powiedział:

- Musimy jechać tramwajem do miasta, bo mam pilną sprawę do załatwienia.

Jak pamiętam, zdziwiłem się nieco, bo mimo bardzo niedorostłego wieku wiedziałem, że tego dnia jest sobota, a w sobotę, i to w dodatku po południu, wszystkie możliwe urzędy w których można załatwiać pilne sprawy, są nieczynne.

- Jaką sprawę, Dziadku? – zapytałem.

- Muszę mojemu znajomemu oddać dług – powiedział Dziadek.

- Dług? A co to takiego i jak wygląda? – pytałem dalej.

- Dług, mój mały, może wyglądać bardzo różnie, a może nawet wcale nie wyglądać – roześmiał się Dziadek.

Nie rozumiałem, jak można wyglądać różnie albo wcale nie wyglądać. I wtedy Dziadek wyjaśnił mi, że jak się jest komuś coś winien, to należy to oddać. Czy to pożyczoną książkę, czy pieniądze, czy wreszcie jakąś przysługę, jakiś drobny uczynek. Pojechaliliśmy tramwajem aż na sam Rynek, gdzie przed ratuszem stały dwa kamienne lwy. Tam czekał na Dziadka jego znajomy, któremu Dziadek oddał jakieś pieniądze. I to był ten dług. A potem Dziadek zabrał mnie do cukierni na tym rynku, gdzie były doskonałe lody, których smak - wydaje mi się - pamiętam po dzień dzisiejszy i gotów jestem przysiąc, że tak dobrych nie ma nigdzie na świecie. Bo takie lody były TYLKO WE LWOWIE!

■ Odsłona druga – rok 1962, Gdańsk

Minęło prawie trzydzieści lat. Mój Dziadek już od ćwierć wieku leżał w grobowcu z różowego piaskowca na Łyczakowskim Cmentarzu, nieopodal Kwater Orłąt Lwowskich, którzy walczyli o polski Lwów w listopadzie 1918 roku. Nad Polską i nad całą Europą przewalała się okrutna wojna, Lwów przeżył trzy kolejne okupacje i ostatecznie został oderwany od Polski, a mnie zmiotło aż do Gdańska, bardzo daleko od rodzinnego Lwowa.

W tym trudnym okresie udało mi się skończyć Państwową Szkołę Morską w Gdyni, w 1950 roku udało się popływać przez trzy lata na polskich statkach i udało się przetrwać dwa lata w... kopalni węgla kamiennego, dokąd zesłało mnie Ludowe Wojsko Polskie, któremu nie podobało się moje pochodzenie i mój życiorys.

W 1955 roku udało się (co wcale nie było proste w

tamtym czasie, zapewniam) wrócić do Gdańska, czyli nad morze, załapać się do pracy i jednocześnie rozpocząć studia na Politechnice Gdańskiej.

Mijał semestr za semestrem, szło raz lepiej, raz gorzej, niektórzy koledzy odpadali po drodze, co zresztą nie jest niczym nadzwyczajnym na wszelkiego rodzaju studiach, ale uparcie, choć nieraz z trudem, zbliżałem się do upragnionego końca, czyli do dyplomu.

Chyba na dziewiątym (!) semestrze zostałem wybrany starostą niezbyt już liczego roku i z racji swojej funkcji byłem dość częstym gościem w dziekanacie Wydziału Budowy Okrętów, gdzie załatwiałem rozmaite sprawy.

Nadszedł wreszcie semestr TRZYNASTY (!), w czasie którego były już tylko seminaria dyplomowe. Pracę magisterską pisałem u profesora Janusza Stalińskiego, którego najbliższych pracowników, jak i dyplomantów zaliczano do SZKOŁY STALIŃSKIEGO, co każdy z nich uważał za swego rodzaju wyróżnienie i zaszczyt.

W końcu udało mi się skończyć pracę dyplomową, która była wstępnym projektem siłowni „superzbiornikowca”. Ów „superzbiornikowiec” miał 35 000 ton, co z uśmiechem politowania wspominałem, płynąc ileś lat później na zbiornikowcu, w którego wnętrzu kryło się aż ćwierć miliona (!) ton płynnego ładunku.

Gdy miałem już przyjętą przez promotora pracę dyplomową, złożyłem w dziekanacie swój indeks do rejestracji i w celu wyznaczenia terminu egzaminu końcowego.

I wtedy WYBUCHŁA BOMBA !!!

Okazało się bowiem – ni więcej ni mniej – że nie mam zaliczonych aż ... pięciu ostatnich semestrów !!! Bagatela ...

Przyznam się szczerze, że dosłownie zbaraniałem, a „pani dziekance” oczy robiły się coraz większe i większe.

- Jak to się stało – jęknęła w końcu.

- Nie mam zielonego pojęcia – bąknąłem całkowicie zaskoczony i zgodnie z prawdą.

Po zbadaniu sprawy okazało się, że na VIII semestrze przed przeszło dwoma laty zapomniałem na śmierć o jednym z egzaminów, a w dziekanacie ..., w dziekanacie chyba budziłem zaufanie i nikt nie żądał ode mnie, jako „wzorcowego” starosty roku, przynoszenia indeksu do zaliczenia.

Co było ze mną zrobić? Nie będę tu opisywał przeprowadzanych wówczas z dziekanem rozmów, bo po co na stare lata przypominać nieprzyjemne epizody. Ostatecznie musiałem jedynie zdać ten zaległy egzamin, co wcale nie było proste, i nic dziwnego, a na pamiątkę mam indeks – jako chyba jedyny student Politechniki Gdańskiej, a może nawet jako jedyny student w Polsce – w którym widnieją zaliczenia aż



Politechnika Gdańska										25
Semestr <u>9</u>										
Zaliczenie			Egzamin				Zaliczenie semestru podpis dziekana i pteżec			
Ocena	Data	Podpis	Ocena		Data	Podpis				
			cyfr.	słowna						
dobry	15.06	Kłan	4	dobry	15.06	Kłan				
Zaliczam			semestr słów dn. 17.04.62							
							Dziekan Wydziału			
Politechnika Gdańska										19
Semestr <u>8</u>										
Zaliczenie			Egzamin				Zaliczenie semestru podpis dziekana i pteżec			
Ocena	Data	Podpis	Ocena		Data	Podpis				
			cyfr.	słowna						
				pozw. str. 21						
				pozw. str. 21						
Zaliczam			semestr słów dn. 17.04.62							
							Dziekan Wydziału			
Politechnika Gdańska										31
Semestr <u>X</u>										
Zaliczenie			Egzamin				Zaliczenie semestru podpis dziekana i pteżec			
Ocena	Data	Podpis	Ocena		Data	Podpis				
			cyfr.	słowna						
zaliczam	4.6.60	Kłan								
Zaliczam			semestr słów dn. 17.04.62							
							Dziekan Wydziału			
Politechnika Gdańska										37
Semestr <u>XI</u>										
Zaliczenie			Egzamin				Zaliczenie semestru podpis dziekana i pteżec			
Ocena	Data	Podpis	Ocena		Data	Podpis				
			cyfr.	słowna						
dobry	23.3.61	Kłan								
Zaliczam			semestr słów dn. 17.04.62							
							Dziekan Wydziału			
Politechnika Gdańska										41
Semestr <u>XII</u>										
Zaliczenie			Egzamin				Zaliczenie semestru podpis dziekana i pteżec			
Ocena	Data	Podpis	Ocena		Data	Podpis				
			cyfr.	słowna						
			3	dobry	30.09.1961	Kłan				
(3)	30.09.1961	Kłan								
(2)	13.05.1962	Kłan								
Zaliczam			semestr słów dn. 17.04.62							
							Dziekan Wydziału			

pięciu (!) semestrów w ciągu JEDNEGO DNIA ! Taki byłem zdolny! Nieprawdaż? Chyba nadaje się to do Księgi Guinnessa.

Tak więc z przygodami zostałem dopuszczony 17 kwietnia 1962 roku do egzaminu dyplomowego. W czasie jego trwania padło jedno z pytań, po którym poczułem zupełną pustkę w głowie. Całkowita amnezja, czarna dziura!

Próbowałem na tablicy napisać zadany wzór, złamałem dwie kredy pod rząd i gdy byłem już na samym dnie rozpacz, usłyszałem za plecami głos profesora Janusza Stalińskiego:

- UCHYLAM TO PYTANIE!

Nie wiem, czy Wysoka Komisja usłyszała huk kamienia spadającego z mego przerażonego serca.

■ **Odsłona trzecia – rok 1993, Gdynia**

Znowu minęło przeszło trzydzieści lat. Lat pracowitych i bardzo ciekawych. Lat, w czasie których napisałem i udało mi się wydać sporą ilość rozmaitych książek, w tym przeszło 10 podręczników i skryptów akademickich, lat, w czasie których zdołałem przejść niemal wszystkie szczeble marynarskiej mechanicznej kariery, od IV mechanika do chief engineer, a także kariery dydaktycznej – od wykładowcy, poprzez docenta, do profesora kontraktowego.

W końcu, w roku 1991, zostałem wybrany dziekanem Wydziału Mechanicznego Wyższej Szkoły Morskiej w Gdyni.

W tym czasie prowadziłem – jako promotor – szereg prac dyplomowych. Zarówno początkowo inżynierskich, jak i – po pewnym czasie – magisterskich. I w czasie jednego z egzaminów dyplomowych zdający delikwent, dobry zresztą student i mój dyplomant, zaplątał się całkowicie w pytaniu zadany przez jednego z Członków Wysokiej Komisji.

Siedziałem jako dziekan i przewodniczący komisji naprzeciw studenta, który całkowicie zgubił się w próbie odpowiedzi i zdawałem sobie sprawę, że nie wybrnie.

I wtedy przypomniał mi się incydent sprzed trzydziestu jeden lat i powiedziałem wyraźnie, głośno, uroczystym tonem:

- UCHYLAM TO PYTANIE!

Następnie wzięłem czerwony długopis, przekreśliłem pechowe pytanie na protokole, wpisałem inne, chyba znacznie prostsze, złożyłem podpis i poprosiłem kierowniczkę dziekanatu o przyłożenie dziekańskiej pieczętki. Żaden z, mocno zapewne zaskoczonych, członków Wysokiej Komisji nie zaproponował przeciwko niespodziewanej chyba decyzji dziekana!

A mnie przypomniało się wówczas tłumaczenie mojego Dziadka, co to jest dług i wydało mi się, że usłyszałem odległe echo słów profesora Stalińskiego: - „Uchylam to pytanie!”

P.S. Tamten zaległy egzamin z semestru VIII to „Pompy i sprężarki”. Tematy te były przez 40 lat w Państwowej i Wyższej Szkole Morskiej częścią moich wykładów.

Eustachy Wiśniowski

(1906-1995)

Absolwent Wydziału Nawigacyjnego Szkoły Morskiej w Tczewie, kapitan żegluga wielkiej

Urodził się 30 marca 1906 roku w Turczynowie k. Założeń (ówczesne województwo tarnopolskie). W 1924 roku wstąpił na Wydział Drogowy Politechniki Lwowskiej. Po roku przerwał studia, by rozpocząć naukę na Wydziale Nawigacyjnym Szkoły Morskiej w Tczewie. Odbył kilka rejsów szkoleniowych na żaglowcu „Lwów” z kpt. ż. w. Mamertem Stankiewiczem i kpt. ż. w. Konstantym Maciejewiczem. Po ukończeniu Szkoły Morskiej, podczas obowiązkowej służby w Marynarce Wojennej pływał na ORP „Podhalanin” jako mat podchorąży i na torpedowcu „Krakowiak” w stopniu bosmana.

W 1930 r. rozpoczął pracę na morzu jako asystent pokładowy na statku towarowo-pasażerskim s/s „Krakus” francuskiego towarzystwa Chargeurs Reunis. Po jednym rejsie do Ameryki Południowej przeszedł do nowo powstałych polskich armatorów: Żegluga Polska i Gdynia-Ameryka Linie Żeglugowe. W latach 1937-1938 pracował w Kapitanacie Portu w Gdyni jako oficer portu.

Wybuch drugiej wojny światowej zastał go na morzu – był pierwszym oficerem na m/s „Lechistan”. Pływał na polskich statkach handlowych po Morzu Północnym, Atlantyku, Morzu Śródziemnym, początkowo jako pierwszy oficer, a od 1941 r. jako kapitan (dyplom z datą 3 XI 1939 r. wydany 22 X 1940 r.). Były to jednostki: s/s „Wilno”, s/s „Poznań”, s/s „Katowice”, m/s „Oksywie”, s/s „Chorzów”. W 1940 r. na s/s „Chorzów” uczestniczył w przewożeniu wawelskich eksponatów do Wielkiej Brytanii, pod opieką prof. Stanisława Estreichera (syna). Statek miał na pokładzie 193 pasażerów, grupę lotników i żołnierzy różnych broni, oficerów oraz cywilnych uchodźców. Wśród pasażerów były znane postaci ze świata polityki i kultury, m.in. Antoni Słonimski i poseł Arkadiusz Bożek. Statek, mimo iż był w nie najlepszym stanie technicznym, dowiózł zarówno ludzi, jak i narodowe skarby bezpiecznie. „Był to mały statek, bardzo rozklekotany i trzeszczący. Urządzeń ratowniczych nie miał prawie zupełnie, poza jedyną łodzią. Na wypadek jakiegoś nieszczęścia nie zmieściłyby się nawet dzieci znajdujące się na statku” – wspominał poseł Arkadiusz Bożek. „Kapitan Góra potrafił wszystkich uspokoić swą równowagą i żelaznymi nerwami. Antoni Słonimski okazał się zapalonym brydżystą. Na kufrach okrytych brezentem, mieszczących historyczne skarby wawelskie, zorganizował wiele partii w czasie długiej, monotonnej podróży. W godzinach grozy przedyskutowano wiele nieprawidłowości licytacji, rozegrano niejedną turę, przeszedł niejeden szlem czy szlemik /.../. W chwilach grozy prof. Estreicher

przygotowywał się na sytuację najgorszą: wyciągnął z kufra najcenniejszy skarb narodowy – „Szczerbiec”, przymocował go do deski i zaopatrywał w metkę zawartą w butelce, aby w razie zatonięcia „Chorzowa” miał on szansę uratować się, choćby wszyscy zginęli⁽¹⁾. Na szczęście nie doszło do katastrofy, statek dotarł do portu Falmouth, a wyokrętowane skarby odtransportowano 21 czerwca do ambasady polskiej w Londynie.

W operacjach wojennych u wybrzeży południowych Afryki w 1943 r. Eustachy Wiśniowski brał udział na m/s „Oksywie” i na statku tym skończył wojenną epopeję, której kres nastąpił dopiero w 1946 r. Wojna w Europie się skończyła, a „Oksywie” wciąż pływało wzdłuż wybrzeży Afryki, między Lagos, Tokardi, Bathurst, Freetown, Akrą, Port Bonet. Dopiero w kwietniu 1946 r. statek wrócił do Wielkiej Brytanii, nastąpiło rozbrojenie, przeprowadzono remonty oraz wymianę załogi. W maju załadowano w Liverpoolu kilkaset ton przeznaczonych dla kraju darów UNRRA i statek pod dowództwem kpt. Eustachego Wiśniowskiego przybył do Gdyni 31 maja.

Po powrocie pływał jako kapitan na statkach Polskiej Linii Oceanicznych i Chińsko-Polskiego Towarzystwa Maklerów Okrętowych. W latach 1960-1962, po raz pierwszy w swej powojennej karierze morskiej, podjął pracę na lądzie – został kierownikiem nadzoru budowy statków Chińsko-Polskiego Towarzystwa Maklerów Okrętowych w jugosłowiańskiej stoczni w Splicie. Na morze wrócił w 1963 r. i nadal był kapitanem na statkach poprzednich armatorów. Ponadto przez wiele lat był fawnikiem Izby Morskiej.

W uznaniu zasług dla gospodarki morskiej otrzymał liczne odznaczenia. Ostatnie lata swego życia spędził swoim domu w Gdyni-Orłowo. Odszedł na wieczną wachtę 1 października 1995 r. w Gdyni.

mgr **Ewa Otremba**



Cyt. za: J. Miciński, Księga statków polskich 1918 – 1945, t.1, s.158-159. Wykorzystane materiały:

Dokumenty: dyplomy, zaświadczenia, książeczki żeglarskie (zbiory prywatne Kapitana).

E. Patok, Kapitan Eustachy Wiśniowski, Gdynia [1977]. Maszynopis w zbiorach Sali Tradycji Akademii Morskiej w Gdyni.

J. Miciński, Księga statków polskich 198 – 1945, t.2, Gdańsk 1996.

KARTKA Z HISTORII

POCZĄTKI WSM W GDYNI

Powstanie Wyższej Szkoły Morskiej w Gdyni wiązało się z Zarządzeniem nr 30 ministrów oświaty i szkolnictwa wyższego oraz żeglugi, powołującym komisję do spraw wyższych szkół morskich pod kierunkiem prof. dr. inż. J. Doerrfera z Politechniki Gdańskiej. Powstały cztery Wydziały: Nawigacyjny, Mechaniczny, Elektroniczno-Elektryczny i Administracyjny, a ministrowie żeglugi oraz oświaty i szkolnictwa wyższego (J. Szopa i prof. dr. H. Jabłoński) zatwierdzili tytuły naukowe absolwentów poszczególnych wydziałów – inżynier: nawigator morski, mechanik morski, elektryk okrętowy i elektronik okrętowy oraz dyplomowany intendent okrętowy.

Kolejnym aktem prawnym było Rozporządzenie Rady Ministrów z 20 VIII 1968 r. w sprawie przekształcenia państwowych szkół morskich w Gdyni i Szczecinie w wyższe szkoły morskie. Mgr inż. Jerzy Szopa (abs. PSM WM 1950) zdecydował o rozpoznaniu w środowisku naukowym Wybrzeża obsady kierownictwa uczelni. Pierwszym rektorem p.o. od 1 I 1969 r. został doc. dr inż. Bohdan Kowalczyk z Wydziału Budowy Maszyn Politechniki Gdańskiej, któremu w kwietniu 1969 r. przekazał obowiązki K. Jurkiewicz – ostatni dyrektor PSM w Gdyni. Rozważano kandydaturę prof. dr. inż. J. Doerrfera z Instytutu Okrętowego PG, ale odmówił. Zaproponował kpt. ż. w. K. Jurkiewicza, ale przeszkodą były brak wyższego wykształcenia i bezpartyjność kapitana. Pierwszy rektor nie był zaznajomiony ze specyfiką morskiej szkoły, ale z pomocą prorektorów i dziekanów wydziałów oraz najbliższego personelu administracyjnego kierował nią do 7 VI 1972 r. Mgr Zofia Pawłowska została zatrudniona jako kierownik Sekretariatu Rektora od 11 IV 1969 r.

Kadrę kierowniczą tworzyli: prorektorzy – dr inż. Z. Bendyk (ds. nauczania), doc. mgr kpt. ż. w. W. Rymarz (ds. praktyk), mgr B. Załuski (ds. młodzieży; od 1 XI 1969 r.); dziekani: Wydziału Nawigacyjnego – kpt. ż. w. dr D. Duda (od 1 VI t.r.), a od 1 IV 1969 r.: Wydziału Mechanicznego – dr inż. W. Adamkiewicz, Elektrotechniki i Elektroniki – doc. dr inż. E. Bartosiński oraz Administracyjnego – dr inż. T. Czachła. Dyrektorem administracyjnym był Franciszek Wierzbicki, kwestorem – Mieczysław Marsz. W strukturze WSM znajdowały się m.in.: jednostki dydaktyczne międzywydziałowe - Studium: Języków Obcych, Nauk Polityczno-Ekonomicznych, Wychowania Fizycznego, Wojskowe, Doskonalenia Kadr Oficerskich, Zespół: Matematyki, Fizyki i Chemii oraz warsztatów i laboratoriów, Biblio-

teka Główna, Dział Statków Szkolnych: s/v „Dar Pomorza”, s/t „Jan Turlejski” m/s „Horyzont” i „Zenit”, Dział: Domów Studenckich, Organizacji Nauczania, Kadr, Techniczny oraz Archiwum. W naborze przyjęto jedynie mężczyzn w wieku 23-30 lat (po służbie wojskowej) z kategorią zdrowia A, po praktyce kandydackiej na statkach instrumentalnych i pozytywnie zdanym egzaminie wstępnym.

Inauguracja roku akademickiego odbyła się 20 i 21 września t.r. z udziałem m.in.: J. Szopy i R. Mistewicza (wiceminister oświaty i szkolnictwa wyższego) według programu: apel poległych (po raz pierwszy od wielu lat oddano hołd poległym i zmarłym pracownikom oraz uczniom szkoły od 1920 r.), dnia następnego w dwóch częściach: parada flotyli szkolnej i ślubowanie studentów I roku na nabrzeżu Pomorskim i w auli, gdzie wygłoszono m.in. przemówienie rektora i W. Rymarza „Metody szkolenia na statkach instrumentalnych w szkołach morskich”.

Tworzenie pierwszej kadry naukowej napotykało wiele trudności. Dla zapewnienia podstawowego minimum kadrowego zatrudniano pracowników naukowych Politechniki Gdańskiej z Wydziału Mechanicznego, Elektrycznego czy WSMW na Oksywiu, Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Sopocie oraz Polskich Linii Oceanicznych (intendenci okrętowi). Kadra naukowa w 1969 r. złożona była z: 9 docentów, 22 starszych wykładowców, 5 wykładowców, 3 lektorów, 3 nauczycieli wychowania fizycznego, 12 pracowników naukowo-dydaktycznych.

Początki WSM były związane z wprowadzeniem statutu uczelnianego i regulaminu studiów. Na jego mocy rok akademicki ustalono według harmonogramu: 1 X – 30 IX, dwa semestry: zimowy (1 X-14 II) i letni (15 II – 20 VI) z dwoma terminami sesji egzaminacyjnych.

W 30 X 1969 r., podczas pierwszego posiedzenia Senatu, omawiano program zebrania wg porządku dziennego: sprawy organizacyjne, osobowe, powołanie Komisji Senackich, rozwój kadry naukowo-dydaktycznej, organizacja praktyk, regulamin wewnętrzny studentów, sprawy wydawnicze, bieżące zagadnienia, komunikaty i wolne wnioski. Zatwierdzono wnioski o mianowanie docentów, przedstawiane po omówieniu sylwetki kandydata przez dziekanów wydziałów lub prorektora ds. nauczania (było to niezbędnym warunkiem zwiększenia potencjału intelektualnego uczelni). Byli nimi: dr inż. W. Adamkiewicz, dr inż. T. Czachła,

dr kpt. ż .w. D. Duda, dr inż. A. Fiałkiewicz, dr inż. Z. Daszkowski. W późniejszych miesiącach na kolejnych 3 radach w roku akademickim 1969/70 do grona docentów WSM dołączyli m.in.: dr inż. Z. Bendyk, dr inż. A. Brandowski, dr inż. J. Stankiewicz, dr inż. S. Kawiak, dr inż. Z. Michałowski. W celu sprawnej działalności uczelni wybrano, przez aklamację, przewodniczących Komisji Senackich: Rozwoju Kadry Naukowo-Dydaktycznej, Badań Naukowych, Bezpieczeństwa i Higieny pracy, Organizacji laboratoriów, Wydawnictw, Komisje Dyscyplinarne – dla pracowników naukowo-dydaktycznych oraz dla studentów, a także: odznaczeń, premii i nagród, Współpracy z Gospodarką Morską, Inwestycyjną oraz Lokalową i Biblioteczną.

W 1969 r. studiowały 654 osoby na dziennych 4,5-letnich studiach inżynierskich, w tym: 315 na Wydziale Mechanicznym, 110 na Nawigacyjnym i ponad 100 na 2 pozostałych.

W pierwszych latach zakładano pomoc finansową i materialną (zdemontowane urządzenia ze statku, praktyki morskie) największych armatorów w Gdyni - PPDiUR „Dalmor” i PLO w zamian za wykonanie prac badawczo-szkoleniowych, organizację studiów zaocznych dla oficerów PMH, wydawanie z pomocą finansową skryptów, podręczników i przewodników metodycznych, rozszerzenie pracy SDKO o kursy specja-

listyczne dla oficerów z zakresu chłodnictwa, eksploatacji elektronicznych systemów nawigacyjnych, automatyki i organizacji pracy na statku czy eksploatacji. Takie zamierzenia zostały częściowo w późniejszych latach zrealizowane, a nieliczna grupa kilkadziesiątu byłych słuchaczy PSM ukończyła do 1975 r. zaoczne wyższe studia zawodowe na Wydziale Nawigacyjnym i Mechanicznym WSM.

Mimo trudności z zapewnieniem pełnej obsady kadrowej przedmiotów, przeciążeniem dydaktyką zatrudnionych wykładowców i trudnościami z bazą lokalową oraz laboratoriami, WSM zainicjowała nowy etap w dziejach polskiego szkolnictwa PMH.

mgr **Witold Parteka**
Pracownia Historii

Wykorzystano akta w Archiwum AM: Sekretariat rektora. Zbiór normatywów władz nadrzędnych 1968-1979, sygn.0511; Sekretariat rektora. Senat. Skład organu, protokoły zebrań, uchwały 1969-1974, sygn.000; Instrukcja kancelaryjna. Gdynia 1 I 1971; J. Doerrfer, Życie i pasje. Wspomnienia, t. II.; Praca naukowa na Politechnice Gdańskiej, wyd. Okrętownictwo i Żegluga Sp.z o.o., Gdańsk 2004; M. Sokołowska, W. Kwiatkowska, Gdyńskie cmentarze. O twórcach miasta, portu i floty. 350 sylwetek, mapy gdyńskich cmentarzy, wyd. Oficyna Verbi Causa, Gdynia 2003; XXV-lecie Wyższej Szkoły Morskiej w Gdyni. Sesja okolicznościowa, Gdynia 1994.



Od prawej: mgr Zofia Pawłowska – sekretarz rektora, kpt. ż. w. Karol Olgierd Borchardt, Władysława Opałka – sekretariat prorektora ds. nauki. Gdynia, WSM 1971 r. Ze zbiorów PH AM w Gdyni

REKTOR I SENAT
AKADEMII MORSKIEJ W GDYNI
mają zaszczyt zaprosić na

uroczyste posiedzenie Senatu AM

z okazji 88 rocznicy polskiego szkolnictwa morskiego

które odbędzie się 17 czerwca 2008 roku, godz. 12.00 w gmachu głównym AM
w Gdyni (aula im. T. Meissnera) przy ul. Morskiej 83

Program

- **uroczyste posiedzenie Senatu z udziałem zaproszonych Gości**
 - wprowadzenie sztandarów: Uczelni i Stowarzyszeń
 - hymn państwowy (chór AM)
 - otwarcie uroczystości i powitanie Gości przez JM Rektora Akademii Morskiej w Gdyni
 - wystąpienie JM Rektora AM w Gdyni prof. dr hab. inż. Józefa Lisowskiego
 - wystąpienia zaproszonych Gości
 - wręczenie Nagród Rektora AM
 - „Pieśń Szkoły Morskiej” w wykonaniu chóru Akademii Morskiej
 - wyprowadzenie sztandarów
 - „Gaude Mater Polonia” (chór AM)
 - zakończenie posiedzenia Senatu Akademii Morskiej

Imprezy towarzyszące:

- godz. 9.45 – złożenie kwiatów pod pomnikiem admirała Kazimierza Porębskiego
(dziedziniec Wydziału Nawigacyjnego – al. Jana Pawła II)
- godz. 10.00 – uroczyste wodowanie książki kpt. ż. w. Tadeusza Olechnowicza . pt. „Dar Młodzieży.
Z notatnika pierwszego komendanta” (salon kapitański „Daru Młodzieży”
– al. Jana Pawła II)
- godz. 13.00 – „Biesiada morska” – dla Gości i pracowników uczelni (boisko AM)

18.06.2008

- godz. 12.00 – otwarcie wystawy pt. „Szkoła Morska w Tczewie 1920-1930”
Centralne Muzeum Morskie – Muzeum Wiśły, Tczew, ul. 30 Stycznia 4

Zaprezentowane zostaną eksponaty, dokumenty osobiste, fotografie, archiwalia związane z pierwszym okresem działania dzisiejszej uczelni morskiej, pochodzące ze zbiorów Sali Tradycji i Centralnego Muzeum Morskiego. Autorem koncepcji wystawy jest mgr Ewa Otremba, kustosz Sali Tradycji. Wystawę przygotowały: mgr Ewa Otremba (Akademia Morska w Gdyni) i dr Elżbieta Wróblewska (Centralne Muzeum Morskie w Gdańsku) oraz Barbara Widyńska (aranżacja plastyczna). Wystawa zaprezentowana zostanie na IX Polskiej Konferencji Muzeów Morskich i Rzecznych.

ŻEGLARSKI SEZON 2008 ROZPOCZĘTY



